

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 2)
z dnia 25 listopada 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 2)

25 listopada 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- sprawy bieżące – autoprezentacja członków Komisji;
- informację prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na temat struktury i zadań Agencji;
- informację prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w sprawie pisma przekazanego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (sygn. ZP-468-DPB-071-27/WZSO/MD/15), dotyczącego wyjaśnienia terminu rozpoczęcia realizacji płatności bezpośrednich za 2015 rok.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Gross** prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz **Jarosław Sierszchulski** i **Jarosław Wojtowicz** zastępcy prezesa ARiMR wraz ze współpracownikami, **Piotr Biały** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Barbara Styczeń** zastępca dyrektora Departamentu Instytucji Płatniczej MF wraz ze współpracownikiem, **Waldemar Wojnicz** dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Franciszek Nowak** prezes Stowarzyszenia Dzierżawców i Właścicieli Rolnych RP wraz ze współpracownikiem, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Marian Curyło** sekretarz Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Karol Bujoczek** redaktor naczelny „Top Agrar Polska”, **Dominik Zaremba** dyrektor Biura posła do Parlamentu Europejskiego oraz **Beata Adamczyk** dr nauk społecznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Karpińska-Brzost**, **Andrzej Kniazowski** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Jarosław Sachajko (Kukiz15)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy następujące punkty. Punkt pierwszy – sprawy bieżące, czyli króciutko, dosłownie w trzech-czterech zdaniach, każdy z państwa posłów powie o sobie, o swoich związkach z rolnictwem; ewentualnie też o tym, czym chciałby się zająć w ramach prac Komisji. Punkt drugi – informacja prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na temat struktury i zarządzania Agencją. Punkt trzeci – informacja prezesa ARiMR w sprawie pisma przekazanego Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczącego wyjaśnienia terminu rozpoczęcia realizacji płatności bezpośrednich za 2015 r.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty.

Prosiłbym teraz po kolei, tak jak państwo posłowie siedzą, o przedstawienie się, a następnie proszę króciutko powiedzieć kilka słów o sobie. Proszę, może zaczniemy od lewej strony.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Nazywam się Zbigniew Ajchler, jestem agroprzedsiębiorcą.

Prowadzę – jako oddzielne podmioty prawne – dwie rolnicze spółdzielnie produkcyjne o powierzchni około tysiąca hektarów. Posiadam również własne, dwustuhektarowe gospodarstwo rolne, w którym prowadzę działalność od ponad 30 lat. Jestem prezydentem Łoży Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego, skupiającej najbardziej prestiżowych Rolników Roku; samorząd województwa wraz z kapitułą przyznaje takiego Oscara rolniczego.

Jestem pomysłodawcą stworzenia sieci gospodarstw demonstracyjnych w Wielkopolsce, których zadaniem jest nauczanie oraz doradztwo rolnicze – jak np. uzyskać 10 ton pszenicy z hektara czy 35 prosiąt od jednej lochy. Jestem wiceprzewodniczącym Krajowego Związku Pracodawców – Producentów Trzody Chlewnej z siedzibą w Warszawie. Rolnictwem zajmowałem się zawsze. W 2015 r. jedna z moich firm zajęła II miejsce wśród producentów trzody chlewnej w kraju.

Oprócz rolnictwa zajmuję się również odnawialnymi źródłami energii. Jestem współzałożycielem platformy fotowoltaicznej 1MW, plus mam platformy po 100 kW we własnych zakładach. To są czempiony.

Jestem dumny i szczerę się tym, że mogę być członkiem Komisji rolnictwa naszego parlamentu. To wszystko.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym, aby wypowiedzi ograniczyć do dwóch minut, żebyśmy zdążyli z prezentacją w ciągu pół godziny.

Posel Ryszard Bartosik (PiS):

Nazywam się Ryszard Bartosik, reprezentuję klub Prawa i Sprawiedliwości.

Mam dziesięciohektarowe gospodarstwo rolne. Byłem starostą tureckim, wicestarostą tureckim. Obecnie jestem posłem. Bardzo mi miło z państwem pracować w Komisji rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Posel Leszek Galemba (PiS):

Leszek Galemba, klub PiS.

Z rolnictwem jestem związany od zawsze. Prowadzę w Wielkopolsce gospodarstwo rolne o powierzchni 295 ha. Jestem laureatem Wielkopolskiego Rolnika Roku 2003. Również należę do Klubu Łoży Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego. Moje gospodarstwo należy do sieci gospodarstw demonstracyjnych ODR w Poznaniu. Wicemistrz krajowy Agroligi.

W Komisji chciałbym pracować na rzecz rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Posel Artur Dunin (PO):

Witam serdecznie. Artur Dunin, poseł teraz już trzeciej kadencji.

Od samego początku pracowałem w Komisji rolnictwa, a w poprzedniej kadencji pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Komisji. Byłem również radnym sejmiku województwa łódzkiego i wiceprzewodniczącym komisji rolnictwa.

Mam nadzieję, że współpraca z państwem w Komisji rolnictwa będzie przyjemnością. Dziękuję.

Posel Marek Sawicki (PSL):

Marek Sawicki, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Rolnik, od 1986 r. prowadzący trzydziestodwuhektarowe gospodarstwo. Cztery lata temu gospodarstwo przekazałem synowi, a sobie zostawiłem zaledwie 4 ha, więc w tej chwili jestem małorolnym. Poseł od 1993 r., a wcześniej samorządowiec – przez sześć lat byłem wójtem rodzinnej gminy. Przez ostatnie dwie kadencje, z dwudziestomiesięczną przerwą, pełniłem funkcję ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dziękuję bardzo.

Posel Kazimierz Gołojuch (PiS):

Kłaniam się państwu. Kazimierz Gołojuch, poseł czwartej kadencji.

Absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie – ukończyłem studia na Wydziale Techniki Energetyki Rolnictwa. Po studiach byłem prezesem spółdzielni. Prowadzę gospodarstwo rolne. Wójt dwóch kadencji, radny powiatu łańcuckiego. Od zawsze jestem w klubie PiS.

Praca w Komisji będzie dla mnie nie tylko zaszczytem, ale również przyjemnością. Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Kwitek (PiS):

Marek Kwitek, klub PiS.

Pochodzę z Sandomierza, z zagłębia sadowniczo-warzywnego. Posłem jestem trzecią kadencję; w pierwszej kadencji byłem członkiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wcześniej pracowałem w samorządzie: byłem radnym Rady Miasta Sandomierza, wicestarostą sandomierskim, członkiem zarządu województwa świętokrzyskiego.

W Komisji chciałem zająć się przede wszystkim sprawami sadownictwa i rolnictwa.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Kazimierz Gwiazdowski z województwa podlaskiego, rolnik.

Prowadzę gospodarstwo rolne. Byłem wójtem gminy przez cztery kadencje oraz posłem V i VI kadencji. Dwa razy byłem radnym sejmiku województwa podlaskiego. Klub Parlamentarny PiS.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (N):

Dzień dobry państwu. Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Jak państwo się domyślicie, jest to moja pierwsza kadencja w Sejmie. Szanując państwa czas powiem tylko tyle, że nie jestem, w przeciwieństwie do większości państwa, właścicielem gospodarstwa rolnego. Jestem typowym mieszczuchem, ale mam doświadczenie związane z pracą ze sprawami wsi, ponieważ w swojej historii zawodowej pracowałam w banku, który wiezie prym w finansowaniu rolnictwa w Polsce; niejako głównie na tej podstawie opieram moje doświadczenie, dotyczące problemów wiejskich.

Cieszę się, że będę miała przyjemność zasiadać z państwem w tej Komisji.

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Jerzy Małecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Od 1998 r. byłem samorządowcem. Byłem przewodniczącym Rady Powiatu w Piszcu i często – członkiem komisji rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dzień dobry. Adam Ołdakowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jestem rolnikiem, prowadzę gospodarstwo o powierzchni 160 ha w Bartoszycach, na Warmii i Mazurach. Jestem posłem trzech kadencji. Rolnictwem zajmowałem się naprawdę od bardzo, bardzo dawna. Jeżeli państwo sobie przypominacie, to m.in. dowodziłem protestami w latach 1998-2000 na Warmii i Mazurach – urząd wojewódzki – i niektórych wojewodów nauczyłem rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dzień dobry. Nazywam się Stanisław Żmijan. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

W parlamencie, w Sejmie, zasiadam od 2001 r. Dodam jeszcze – i przepraszam wszystkich członków Komisji – że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest Komisją drugiego wyboru w moim przypadku. Bardziej aktywnie pracuję w Komisji Infrastruktury; pełniłem w dwóch kadencjach funkcje wiceprzewodniczącego i przewodniczącego Komisji.

Chcę także pracować w Komisji rolnictwa, ponieważ pochodzę z województwa lubelskiego, a więc z regionu o charakterze rolniczym; stąd też zainteresowanie pracą w tej Komisji. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Grzegorz Wojciechowski, poseł pierwszej kadencji, a wcześniej senator VII i VIII kadencji Senatu. Zasiadałem również w senackiej Komisji rolnictwa. Wcześniej byłem radnym sejmiku i również pracowałem w komisji rolnictwa. Przez dwie kadencje, będąc radnym gminy, uczestniczyłem również w pracach komisji rolnictwa.

W Komisji chciałbym zająć się przede wszystkim sprawami dotyczącymi ochrony polskiej ziemi, ale również sprawą ochrony rolników przed nieuczciwością ze strony podmiotów, które skupują od rolników produkty rolne. To jest moje szczególne zadanie, które sobie postawiłem – poza normalną pracą w Komisji. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Piotr Polak. Trzecia kadencja w polskim Sejmie, Klub Parlamentarny PiS.

Rolnikiem jestem z wyboru i z zamiłowania. Absolwent Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wspólnie z żoną prowadzimy jedenastohektarowe rodzinne gospodarstwo rolne o profilu sadowniczym. Wcześniej – samorządowiec, starosta poddębicki.

W pracach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi biorę udział drugą kadencję. Byłem aktywnym członkiem Komisji w poprzedniej kadencji i nadal chciałbym właśnie w ten sposób pracować razem z państwem. Dziękuję.

Poseł Jan Duda (PiS):

Jan Duda. To moja pierwsza kadencja w Sejmie.

Pochodzę z województwa małopolskiego, a konkretnie z Sądecczyzny. Rolnik, przedsiębiorca. Gospodarstwo – mam więcej działek niż hektarów; tak to u nas jest. Wcześniej pracowałem w samorządzie, byłem przewodniczącym I kadencji rady powiatu nowosądeckiego.

Sprawa, która najbardziej mnie interesuje i jest dla mnie ważna, to jest sprzedaż bezpośrednia i przetwórstwo w ramach prowadzenia działalności rolniczej.

Należę do klubu PiS. Jestem także członkiem rolniczej „Solidarności” – członkiem Prezydium Zarządu Krajowego NSZZ RI „Solidarność”. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Głuchowski (PiS):

Dzień dobry państwu. Krzysztof Głuchowski, rolnik z północnej Lubelszczyzny.

Senator IV kadencji; oczywiście zasiadałem też w Komisji rolnictwa. Byłem posłem w końcówce VII kadencji. Przez trzy kadencje byłem radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego. Teraz naturalnie będę również pracować w Komisji rolnictwa. Dziękuję za dobrą współpracę.

Poseł Robert Mordak (Kukiz15):

Dzień dobry państwu. Nazywam się Robert Mordak, reprezentuję klub Kukiz15.

Zostałem wybrany z okręgu nr 17 – Radom; jest to okręg typowo rolniczy. Z wykształcenia jestem architektem i urbanistą. Szczególnie będą mnie interesowały sprawy związane z zagospodarowaniem przestrzennym gmin wiejskich. Dziękuję bardzo.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Dzień dobry państwu. Maciej Masłowski, Kukiz15. Jestem przedsiębiorcą, nauczycielem akademickim i informatykiem z Podkarpacia. Dziękuję.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Teraz chyba ja. Dzień dobry państwu. Teresa Hałas, klub PiS.

Rolnik – od zawsze. Samorządowo-związkowa działalność społeczna. W NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” działam od lat osiemdziesiątych. Aktualnie jestem przewodniczącą rady wojewódzkiej rolniczej „Solidarności” Lubelszczyzny oraz sekretarzem prezydium Rady Krajowej. W samorządach pracuję od lat dziewięćdziesiątych – w samorządzie gminy i samorządzie powiatu działałam przez pięć kadencji. Obecnie jestem posłem na Sejm; to moja pierwsza kadencja.

Tematyka rolnictwa zawsze mnie interesowała; oczywiście zarówno po linii związkowej, jak i w kwestiach dotyczących produkcji w gospodarstwie rolnym. Pracowałam w komisji rolnictwa i ochrony środowiska w samorządzie powiatu. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Piotr Olszówka. Na wsi mieszkam od początku swojego życia. Jest mi bardzo miło, że będę mógł z państwem uczestniczyć w pracy Komisji rolnictwa. Dziękuję.

Poseł Mieczysław Miazga (PiS):

Mieczysław Miazga z Podkarpacia, klub PiS.

Od zawsze jestem mieszkańcem wioski. Przez 25 lat byłem samorządowcem, a przez ostatnie trzy kadencje pracowałem w sejmiku; pracowałem również w komisji rolnictwa. Pierwszy raz jestem posłem.

Pragnę zająć się tematem łowiectwa i szkód łowieckich. Jestem przedsiębiorcą mięsnym, w związku z tym znam problemy branży, jak również innych podmiotów, zajmujących się przetwórstwem rolno-spożywczym, a więc chciałbym się zająć także tymi tematami. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Szulowski (PiS):

Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Z wykształcenia jestem lekarzem weterynarii. Jestem pracownikiem naukowym, profesorem nadzwyczajnym Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. Kieruję tam zakładem, zajmującym się diagnostyką i epidemiologią najgroźniejszych chorób bakteryjnych, o których na pewno państwo słyszeliście, jak choćby gruźlica, wąglik, brucelozą, tularemia, salmonellozy i inne. Mam też dwunastoletnie doświadczenie samorządowe na poziomie rady powiatu; pełniłem funkcje wiceprzewodniczącego oraz przewodniczącego rady powiatu.

Do wymienionych tematów chciałbym dołożyć m.in. temat kondycji instytutów badawczych, podległych ministerstwu rolnictwa. Dziękuję.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szymon, przedstawiamy się. Jeszcze ty zostałeś. Jeśli można prosić, to powiedz kilka zdań o sobie.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Przepraszam za spóźnienie, ale jestem usprawiedliwiony. Byłem w ważnych sprawach służbowych tutaj, na miejscu.

Szanowni państwo, jestem posłem już piątej kadencji. Od początku pracuję w Komisji rolnictwa. Mam ufność, że również i tym razem będziemy robić – tak, jak to zawsze było – rzeczy ważne, bardzo istotne i korzystne dla Polski.

Poseł Robert Telus (PiS):

Robert Telus. Poseł kadencji VI, VII i obecnej – VIII. Rolnik. Wcześniej samorządowiec i działacz społeczny. W Komisji rolnictwa zajmę się przede wszystkim promocją polskiego rolnictwa.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jan Krzysztof Ardanowski. Jestem posłem PiS z województwa kujawsko-pomorskiego.

Jestem rolnikiem z racji wykonywanego zawodu, z pochodzenia i z wykształcenia. Jestem inżynierem-rolnikiem. Zajmowałem się różną działalnością, również związaną z kwestiami rolniczymi. Byłem współtwórcą Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego, potem izb rolniczych. Kierowałem izbą rolniczą w moim województwie przez wiele lat. Również byłem szefem Krajowej Rady Izb Rolniczych. Byłem radnym dwóch kadencji sejmiku województwa. Przez dwa lata pełniłem funkcję wiceministra rolnictwa w rządzie PiS.

Byłem również – co chyba jest dla mnie największym życiowym wyróżnieniem – doradcą do spraw wsi i rolnictwa świętej pamięci Lecha Kaczyńskiego. Zakończyło się to 10 kwietnia 2010 r.

Sprawy, które mnie szczególnie interesują, to rolnictwo zrównoważone, przyszłość mniejszych gospodarstw – a w tym kontekście również sprzedaż bezpośrednia, energetyka odnawialna jako źródło dochodów dla obszarów wiejskich oraz organizowanie gospodarce rolników, a szczególnie spółdzielczość.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O mnie już państwo słyszeli, zanim państwo mnie wybrali; nawet część z państwa poczytała moje CV, które jest dostępne.

Od października mam 44 lata. Pracy na roli nauczyłem się w gospodarstwie rodzinnym u dziadków, gdzie wiele lat pracowaliśmy. Wykształcenie – ochrona środowiska, czyli inżynier ochrony środowiska, dyplom w Akademii Rolniczej w Lublinie; później

uzyskałem tytuł magistra ekonomii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Pracę doktorską w dziedzinie agronomii obroniłem na Uniwersytecie Przyrodniczym.

Czym chciałbym się tutaj zajmować? Po pierwsze, chciałbym tak zorganizować naszą wspólną pracę, abyśmy popchnęli do przodu jak najwięcej spraw z dziedziny rolnictwa. Chciałbym dzięki temu przywrócić godność pracy rolnika; chciałbym, żeby ta praca zaczęła się opłacać nie tylko dużym gospodarstwom, lecz także tym małym i średnim oraz by była to praca godziwie opłacana.

Chciałbym zająć się ustawą – nazwijmy ją ustawą o sprzedaży bezpośredniej – o której już tu parę osób wspominało; ta ustawa jest bardzo ważna. Nie wiem, czy nie należałoby jej podzielić na dwie ustawy, dlatego że sprzedaż bezpośrednia, jak sama nazwa wskazuje, mówi o tym, iż producent sprzedaje towar bezpośrednio konsumentowi ostatecznemu. Tymczasem również bardzo ważne jest to, aby rolnik lokalnie mógł sprzedawać swoje produkty do lokalnych sklepów, do lokalnych stołówek. Rzecz w tym, aby Polacy zaczęli jeść polską żywność, tutaj produkowaną jak najbardziej tradycyjnymi metodami, a nie żywność przywożoną zza granicy i tylko u nas przetwarzaną.

Interesuje mnie również sprawa GMO. Uważam, aczkolwiek będzie to na posiedzeniach poddane pod dyskusję, że nie ma potrzeby wprowadzania żywności genetycznie modyfikowanej na nasz rynek. Radzimy sobie z tym, co mamy, w zupełności potrafimy pokryć nasze zapotrzebowanie na żywność dzięki tradycyjnym uprawom i nie trzeba wprowadzać nie do końca zbadanych produktów.

O tych kwestiach mógłbym jeszcze wiele opowiadać. Dziękuję państwu.

O, dotarł jeszcze do nas pan poseł Zbigniew Dolata. Prosilibyśmy, żeby też powiedział pan kilka słów o sobie.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, zaskoczył mnie pan niezmiernie.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Taka jest rola przewodniczącego.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Najtrudniej jest mówić o sobie.

Jestem posłem od 2005 r. i od tego czasu zawsze pracuję w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Miałem też przyjemność być przez kilka miesięcy przewodniczącym Komisji w latach 2006-2007. W ostatniej, VII kadencji Sejmu byłem przewodniczącym podkomisji, która zajmowała się polskim białkiem, czyli roślinami motylkowymi. To jest jeden z tematów, którym bardzo się interesowałem.

Myślę, że to tyle, bo, tak jak powiedziałem, najgorzej jest mówić o sobie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Za chwileczkę zrobimy pięć minut przerwy. Zwróciłbym jeszcze państwa uwagę na prośbę, która już do państwa dotarła – prośbę o zgłaszanie propozycji do planu pracy. Abyśmy mogli jak najefektywniej wykorzystać nasz czas, to proszę, żeby państwo już się zastanowili nad tym, co dla państwa byłoby ważne i co państwo chcieliby wprowadzić do planu pracy. To jest dla nas ważne.

Prosiłbym o chwilę ciszy.

Kolejna sprawa. Prezydium Komisji ma pomysł, abyśmy na początku zrobili kilka wyjazdowych posiedzeń Komisji. Nie będziemy daleko jeździli, tylko po agencjach; chodzi o to, żebyśmy na własne oczy zobaczyli, jak wygląda ich organizacja. Dzisiaj usłyszymy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pojeździmy po Warszawie i zobaczymy, w jakich warunkach pracują agencje i co się w nich dzieje, czym dana agencja zajmuje się na miejscu.

Zarządzam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę zająć miejsca. Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego. Wszyscy państwo otrzymali materiały.

Jednocześnie chciałem powitać przedstawiciela ministerstwa w osobie pana Ryszarda Zarudzkiego, jak i przedstawiciela ARiMR w osobie pana Andrzeja Grossa. Witam też osoby towarzyszące.

Oddaję głos panu Ryszardowi Zarudkiemu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie i panowie posłowie, szanowni państwo.

Z dniem 19 listopada zostały mi powierzone obowiązki podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Od tego dnia do moich głównych kompetencji należy nadzór nad Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz – tak najprościej można powiedzieć – stary PROW i nowy PROW, ale nie tylko. Sprawuję też nadzór nad ośrodkami doradztwa rolniczego i nad całą problematyką z tym związaną. Trzecim elementem z zakresu moich obowiązków jest nadzór nad instytutami naukowymi. To są moje podstawowe kompetencje. Mam też inne kompetencje; w ich zakresie współpracuję z innymi podsekretarzami.

Bardzo dziękuję za zaproszenie.

Moja praca jest bardzo intensywna. Zapoznają się z poszczególnymi departamentami merytorycznymi. Praca jest w toku; można powiedzieć, że wszystko dzieje się na bieżąco i jest pod kontrolą. Bardzo liczę na współpracę z prezydium, z panem przewodniczącym, jak również z paniami i panami posłami. Na pierwszy rzut oka widzę, że tematy są gorące i najważniejsze, a więc bez długiego wstępu powiem tylko tyle, że moje doświadczenie zawodowe obejmuje 10 lat pracy naukowej, 7-8 lat pracy w doradztwie i około 5-6 lat w ARiMR. Myślę, że znam „produkcję” wniosków unijnych od pola do stołu, a więc od doradztwa, jak również znam te kwestie od strony nadzorowania w agencji. Wierzę, że to doświadczenie i współpraca z państwem może nam tylko pomóc w lepszym działaniu, w kontynuacji służby publicznej, do której się stawiamy – a pracy jest dużo.

Bardzo dziękuję za uwagę. To tyle tytułem wstępu. Zapraszam też do ministerstwa, zapraszam do współpracy, do zgłaszania bieżących spraw i tematów.

Zgodnie z zaplanowanym, dzisiejszym programem posiedzenia, oddam głos panu prezesowi Grossowi, aby przedstawił problematykę związaną z drugim punktem porządku obrad – a pierwszym w tej części – a mianowicie informację prezesa ARiMR na temat struktury i zadań Agencji. Panie prezesie, bardzo proszę o zabranie głosu.

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzej Gross:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Przyступаю do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie do omówienia struktury Agencji i zadań Agencji.

Chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że Agencja jest zorganizowana trójstopniowo – jest centrala z 1069 etatami, 16 oddziałów regionalnych i 314 biur powiatowych. Zadania usytuowane są na poszczególnych szczeblach – w centrali, 16 oddziałach i 314 biurach powiatowych; te zadania są opisane w dostarczonym państwu materiale, a więc powiem tylko tyle, że ARiMR realizuje – zwłaszcza dzisiaj – wdrażanie instrumentów wynikających ze Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Realizuje także w drugiej części, zdecydowanie mniejszej wartościowo, pomoc krajową.

Chciałbym jeszcze dodać, wracając do poprzedniego zdania, że w centrali znajduje się 26 komórek organizacyjnych, czyli departamentów. Departamenty są ściśle związane z tematyką czy z obszarami, którymi zajmuje się Agencja: od audytów, poprzez bazy referencyjne, zadania delegowane – czyli zadania, które realizują inne podmioty, zwłaszcza samorządy – oraz działania inwestycyjne. Ponadto mamy w centrali departamenty: działań społecznych i środowiskowych, informatyki, finansowy, kontroli na miejscu, kontroli wewnętrznej, płatności bezpośrednich – bardzo istotny departament; pomocy technicznej, sprawozdawczości i programowania, rejestracji zwierząt, wsparcia krajowego, rybactwa, zarządzania bezpieczeństwem, zarządzania należnościami, zarządzania zasobami ludzkimi. Nie będę rozwijał tego tematu, ponieważ to wszystko jest zawarte w materiale.

Szanowni państwo. Jeżeli chodzi o zadania, to oddając proporcje zadań, należy stwierdzić, że na 248 mld zł wypłaconych od 1994 r. – czyli od momentu powstania agencji

restrukturyzacji – 235 mld zł stanowią środki na wdrażanie programów, wynikających z unijnej WPR. Można powiedzieć, że po wstąpieniu Polski do Unii – doliczając jeszcze okres przedakcesyjny, czyli realizację programu SAPARD – uzyskaliśmy z UE 235 mld zł. A więc widać, że jest tu znacząca przewaga, zdecydowana przewaga tych wszystkich instrumentów, które wynikają z WPR UE. Niemniej jednak pomoc krajowa jest również ważnym instrumentem. Pomoc krajowa dotyczy kredytów preferencyjnych, dofinansowania do utylizacji padłych zwierząt, a także pomocy *de minimis* i innych zadań.

Natomiast warto przypomnieć, żeby pokazać skalę zadań Agencji, że liczba wniosków, które są obsługiwane w Agencji w ciągu roku, wynosi ponad 2,2 mln. Rocznie tak wiele spraw rozlicza się czy też proceduje się w ARiMR.

Chciałbym także podkreślić, że Agencja również prowadzi system identyfikacji i rejestracji zwierząt, który jest istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa żywności. Agencja prowadzi rejestr zwierząt, gromadzi dane i aktualizuje je na bieżąco, czyli jest to ciągła praca, bowiem ruch zwierząt, rejestr producentów i miejsc przebywania zwierząt wymaga pracy o charakterze ciągłym. Chodzi o to, żeby mieć przegląd sytuacji i wypełniać przepisy, które odnoszą się do tego obszaru. W konsekwencji jest to dbanie o bezpieczeństwo żywności.

Następnym obszarem, bardzo istotnym z punktu widzenia funkcjonowania Agencji, a także z punktu widzenia płatności obszarowych, jest wprowadzenie Systemu Identyfikacji Działek Rolnych LPIS. Ten system pozwala, mówiąc najogólniej, na identyfikację położenia działki rolnej w przestrzeni, kontrolę zadeklarowanej powierzchni pod względem kwalifikowalności w odniesieniu do różnych schematów pomocowych. W systemie znajduje się blisko 11 mln działek rolnych, a więc system jest także bardzo skomplikowany.

Jeśli chodzi o zakończone sprawy i realizowane programy, to z zakończonych programów mogę wymienić program przedakcesyjny SAPARD, jak również Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006, a także programy sektorowe, czyli operacyjne programy sektorowe z tego okresu. Podsumowując, można stwierdzić, że to jest już za nami lub też mamy kosmetyczne elementy, które są kontynuacją, wynikającą z realizacji tamtych programów; w tej chwili są one jeszcze finalizowane.

Natomiast aktualnie największym programem spośród tych wszystkich, o których mówiłem, jest program z mijającej perspektywy finansowej – program z perspektywy na lata 2007 -2013. Można powiedzieć, że zbliżamy się do finału, bowiem ten program musi być rozliczony do końca 2015 r. Dodam tylko tyle, że z liczącego ponad 72 mld zł budżetu programu wypłacono 99,3% całej kwoty. Oznacza to, że 0,7% limitu jeszcze jest w trakcie realizacji, ale też trwają inwestycje w zakresie przetwórstwa rolno-spożywczego, w zakresie modernizacji gospodarstw i w innych obszarach. A zatem można stwierdzić, że na takim poziomie ten program jest zrealizowany. To jest tak ważne zadanie z uwagi na to, że w tym roku – czy technicznie, fizycznie w przyszłym roku – program zostanie rozliczony i będzie wiadomo, w jakim stopniu środki zostały wykorzystane; już dzisiaj widać, że nie jest źle.

Programy, których realizacja przebiega w trybie ciągłym, to płatności bezpośrednio (jest to program, co roku powtarzający się w określonym czasie), wspólna organizacja rynków owoców i warzyw, pomoc krajowa. To są te obszary, w których praca i działanie trwa w sposób ciągły.

Szanowne panie i panowie posłowie – jak wygląda perspektywa 2014 – 2020? Perspektywa 2007 – 2013 się kończy i praktycznie w tej chwili trwa bilansowanie, podliczanie, monitorowanie wszystkich przedsięwzięć, głównie inwestycyjnych, które dotyczą wykorzystania środków, czyli pieniędzy z perspektywy na lata 2007 -2013. To trwa. Natomiast już weszliśmy w nową perspektywę na lata 2014 – 2020. Tu są również wyznaczone pewne działania, także funkcjonuje Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, który jest już wdrażany. Jeśli chodzi o działania, które zostały wdrożone, mogę wymienić działanie rolno-środowiskowo – klimatyczne, rolnictwo ekologiczne, płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi, zalesianie, premie dla młodych rolników oraz LEADER; to ostatnie działanie zostało uruchomione w zakresie wsparcia przygotowawczego, które

przede wszystkim ma na celu umożliwienie funkcjonowania lokalnych grup działania. Jednocześnie są to działania, które zostały ogłoszone i są przyjmowane wnioski.

„Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” – to jest działanie dla przetwórstwa rolno-spożywczego z naborem od 1 grudnia do 30 grudnia 2015 r. „Wsparcie dla nowych uczestników systemów jakości żywności”. „Wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” – nabór od 9 listopada do 31 grudnia. „Budowa i modernizacja dróg lokalnych” – nabory w okresie listopad-grudzień br. To są działania niejako już wdrożone z perspektywy na lata 2014 – 2020.

Natomiast są jeszcze pozostałe działania, które nie zostały ogłoszone; dla ich ogłoszenia jest niezbędna legislacja, czyli rozporządzenia. Także dla działań, dla których jeszcze nie ma rozporządzeń, trwają prace audytowe. W trakcie prac audytowych są prowadzone działania przygotowawcze w ramach Agencji lub też będą zlecone przez ministra finansów, żeby je uruchomić; najpewniej w przyszłym roku, chociaż jeszcze w tym roku są przygotowane pewne działania. Są to działania w zakresie modernizacji; inwestycje w gospodarstwa położone na obszarach OSN; rozwój przedsiębiorczości, czyli rozwój usług rolniczych dla tych podmiotów, które już od dwóch lat prowadzą usługi rolnicze dla innych rolników i modernizacja gospodarstw – tzw. obszar D. Agencja jest również przygotowana do tego, żeby ogłosić nabór w grudniu. Na ten temat już rozmawiałem z panem ministrem. Dla następnych działań jest przygotowywana w Agencji legislacja – na tyle, na ile jest to możliwe – natomiast reszta należy do jednostki zarządzającej.

Tyle w wielkim skrócie, panie przewodniczący, jeśli chodzi o główne cele Agencji i główny nurt prac, które się teraz odbywają.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jestem po uzgodnieniach wewnętrznych w departamentach merytorycznych. Po powrocie z dzisiejszego posiedzenia mamy spotkanie w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich; podczas spotkania będziemy szczegółowo omawiać sprawę nowego PROW. Na ponad 30 rozporządzeń 16 jest wydanych, a to znaczy, że 17 jest do wypracowania – to po pierwsze.

Po drugie będą i są planowane zmiany w PROW. Przede wszystkim chcemy rozpoznać, jakiego typu są zmiany, które już są w Brukseli i są przedmiotem zatwierdzenia po ustaleniach wewnętrznego komitetu monitorującego. A ponadto też będziemy mieli taki okres planowania, co zmienić – w jaki sposób możemy czy w jakim stopniu wolno nam uwzględnić różne uwagi, które są zgłaszane.

Przedstawiam to pokrótce. Rozumiem, że dzisiaj dla pań i panów posłów jest ważne, żeby usłyszeć, co Agencja tu i teraz będzie robić w najbliższym czasie. Panie przewodniczący, rozumiem, że będzie oddzielne posiedzenie Komisji, na którym omówimy, na jakim etapie legislacyjnym jesteśmy i jaki jest harmonogram wdrażania. Potrzebujemy przynajmniej chwili czasu, żeby sobie te kwestie uporządkować i nadać im dobrą, nową dynamikę.

Zwracam też uwagę na to, co jest oczekiwane przez rolników. Jest wdrażany wspomniany tutaj komponent D. To jest konkurencyjność, to są maszyny i urządzenia. Poza produkcją, która poszła, teraz ten komponent będzie wdrażany. Chodzi o to, żeby ten komponent jak najszybciej uruchomić; poprawiać to, co jest możliwe i wprowadzać systemowo poprawki w najbliższym kwartale. Taki jest najkrótszy plan na najbliższy okres, jeśli chodzi o nowy PROW. To są nasze najbliższe plany.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do dyskusji. Czy ktoś z pań i panów posłów ma pytania do tej części obrad? Proszę.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana prezesa. Czy w ogóle istnieje zagrożenie płatności bezpośrednich? Zwłaszcza chodzi mi o termin rozpoczęcia płatności od 1 grudnia. A jeżeli tak jest, to kiedy ruszy system płatności?

Nie wiem, czy na drugie pytanie ktoś mi tu odpowie. Otóż niektórzy chwalą się tym, że zbliżyliśmy się do średniej europejskiej w płatnościach bezpośrednich. Jeżeli u mnie,

w powiecie bartoszyckim, jest to około 850 zł – około, bo to zależy od gospodarstwa – to pytam się, jak jeszcze daleko mamy do tej średniej europejskiej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale pierwsza część pytania nie odnosi się do tego punktu. To akurat będzie kolejny punkt i po wysłuchaniu informacji padnie odpowiedź. Natomiast może zechce pan odpowiedzieć na drugą część pytania.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Przechodzę do drugiego pytania, konkretnie sformułowanego w zaproszeniu na posiedzenie. Istotnie...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, padło pytanie.

Proszę jeszcze raz zadać pytanie. Chodzi o drugą część wypowiedzi.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Chodzi tu o płatność bezpośrednią. Mówi się, że albo zbliżamy się, albo już mamy średnią europejską kwotę płatności bezpośredniej. A u mnie, w powiecie bartoszyckim, średnia kwota płatności bezpośredniej wynosi około 850 zł; to chyba do średniej unijnej nam sporo brakuje. Dziękuję.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Szanowny panie pośle, odpowiadam na pytanie odnośnie do średniej. Rozumiem to tak, że Agencja realizuje i wypłaca te środki i takie kwoty, które są zaprogramowane; zaprogramowane nie przez Agencję, tylko przez jednostkę zarządzającą. Jeżeli chodzi o średnią, to gdyby tak przeliczyć wszystkie możliwości, które występują w schematach pomocowych, zaproponowanych na rok 2015 – i ich optymalne wykorzystanie – to do średniej unijnej można się zbliżyć. Ale jeszcze raz powtarzam, uprzejmie odpowiadając, że Agencja nie jest od kreowania wysokości dopłat, tylko od ich wypłacania i od realizowania ustaleń jednostki zarządzającej.

Natomiast odpowiadając na pytanie, czy istnieją zagrożenia dla płatności obszarowych i od kiedy one ruszą, to mogę powiedzieć, jaka jest sytuacja na dzień dzisiejszy. Nawiążę tu do pisma, które było wysłane przez mojego wiceprezesa; otóż wówczas to pismo było obiektywne, co oznacza, że takie zagrożenie istniało. W piśmie odpowiadaliśmy na pytanie panu ministrowi Nalewajkowi, a informacja odnosiła się do stanu, jaki wówczas występował. Natomiast budowa systemu informatycznego jest procesem dynamicznym. Składa się na nią przede wszystkim wykonanie umowy przez wykonawcę zewnętrznego i oczywiście cała legislacja, która służy stworzeniu wymagań, które są przedkładane wykonawcy zewnętrznemu. Dlatego też ten proces ma charakter dynamiczny.

Odpowiadając konkretnie panu posłowi na pytanie mogę stwierdzić, że na dzisiaj nie ma takiego zagrożenia, iż płatności obszarowe nie będą wypłacane od 1 grudnia. Nie ma zagrożenia, bo kiedy pojawiły się trudności, Agencja podjęła szereg różnych działań; działania te spowodowały, że wczoraj otrzymaliśmy oprogramowanie, które w tej chwili jest już implementowane do środowiska produkcyjnego. Można powiedzieć, że dzięki temu Agencja będzie w stanie rozpocząć wypłaty, ponieważ system umożliwi naliczenie płatności od 1 grudnia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Udzielam głosu panu wiceministrowi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Ten problem w trakcie pierwszych dni mojego urzędowania w randze podsekretarza stanu stał się takim naszym bieżącym, gorącym kartoflem – i nad tym problemem pracujemy. Pan minister Jurgiel podjął bardzo intensywne działania, żeby to wszystko uporządkować na tyle, na ile to jest możliwe. Najważniejsze jest to, żeby dopłaty ruszyły od 1 grudnia – w takiej czy w innej formie.

Zwracam uwagę na jeszcze jedną rzecz. Otóż o godz. 14.30, w sprawach bieżących, pan minister Jurgiel przedstawi szczegółową informację, dotyczącą płatności bezpośrednich. Nie chcę się za długo wypowiadać na ten temat i odsyłam w tej sprawie do planowanego

wystąpienia pana ministra; nie chciałbym tu powtarzać pewnych informacji czy takich zdań, które może byłyby mniej czy bardziej zrozumiałe. Będzie na ten temat wypowiedź.

To jest trudna sprawa, którą zastaliśmy i staramy się sobie z nią poradzić. Najważniejsze dla nas w tym wszystkim jest to, żeby 1 grudnia poszedł taki komunikat: „wypłacamy płatności”. Powiem tylko tyle, że nie jest łatwo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Udzielam panu głosu.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Zbigniew Ajchler.

Panie przewodniczący, mam pytanie. Czy istnieje w ARiMR harmonogram – czy sposób lub technika – kolejności wypłacania dopłat bezpośrednich? Z mojego doświadczenia wynika – a mam spore doświadczenie, bo kilkudziesięcioletnie – że im większy podmiot, tym późniejsza wypłata. Zdecydowanie tak się dzieje w Wielkopolsce. Oczywiście, zdaję sobie z tego sprawę i my, Wielkopolanie, wiemy o tym, jaka jest sytuacja. Otóż, jeśli zrealizuje się wcześniej wypłaty dla rolników rozdrobnionych, czyli tych mniejszych, którzy są też ważni i też potrzebują pieniędzy, to procent wykonania zadania jest wyższy w stosunku do liczby podmiotów, uprawnionych do pobierania dopłat, a wypłacona kwota jest relatywnie mniejsza w stosunku do całości kwoty.

A więc chcę spytać, czy to jest przypadek, że duże gospodarstwa – większe gospodarstwa, mówię o gospodarstwach powyżej 100 ha – otrzymują pieniądze zdecydowanie później niż te mniejsze, otrzymują środki niemal na samym końcu? Proszę powiedzieć, czy to jest mechanizm bezwładnościowy, czy to jest mechanizm z góry zaplanowany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosimy o odpowiedź.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Nie ma harmonogramów, dotyczących segregacji gospodarstw i tego, które gospodarstwo otrzyma pieniądze w pierwszej kolejności. Biura powiatowe procedują te wnioski, sporządzają listy zleceń płatności i przekazują je do centrali Agencji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Udzielam panu głosu.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo. Chcę zabrać głos w dyskusji nad pierwszą częścią porządku obrad, czyli stanem Agencji. Ta dyskusja chyba nam się trochę pomieszała; drugi punkt stał się przedmiotem odpowiedzi, kiedy jeszcze do tego punktu nie doszliśmy.

Brałem udział w początkach tworzenia ARiMR w połowie lat dziewięćdziesiątych. Byłem członkiem rady Agencji, kiedy to była bardzo mała jednostka w stosunku do obecnej wielkości Agencji. Obserwowałem proces rozwoju Agencji, również przez jakiś czas nadzorowałem jej pracę.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa to jedna z największych agencji płatniczych w Europie, w którą państwo polskie zainwestowało ogromne, wielomiliardowe kwoty. W związku z tym mamy prawo oczekiwać, że to narzędzie w ręku państwa, jakim jest Agencja, będzie sprawne. Słyszę to bardzo często – zresztą ze strony pana prezesa Grossa to stwierdzenie pada wielokrotnie – że Agencja jest wielkim dobrodziejem polskiej wsi, bo wypłaca pieniądze. Agencja jest tylko narzędziem do wypłacania pieniędzy. Jest narzędziem państwa polskiego do realizacji polityki rolnej, finansowanej zarówno z części unijnej, jak i z części krajowej. Nie jest żadnym dobrodziejem, który robi cokolwiek innego niż realizacja polityki państwa polskiego.

Zdaję sobie sprawę z tego, że Agencja nie może być obwiniana czy też krytykowana za działania, które leżą poza nią; np. za zbyt wolny proces legislacyjny, nieprzygotowanie prawne jej funkcjonowania czy też opóźnienia innej natury. Natomiast wydaje mi się, że możemy oczekiwać – biorąc pod uwagę ogrom zainwestowanych środków oraz kilka-

naście tysięcy ludzi pracujących w Agencji – aby to narzędzie, jakim jest ARiMR, pracowało w sposób perfekcyjny, doskonały.

Minął czas przygotowywania podstaw do wypłacania środków, czyli była to kwestia ewidencji gruntów i problemów, które z tym były związane zaraz po wejściu do UE: kwestionowania przez UE zasobów kartograficznych, konieczności wprowadzenia zobiektywizowanego systemu rejestracji i kontroli gruntów. To wszystko były problemy, które występowały po wejściu do Unii. Ale od tego czasu minęło 11 lat. W związku z tym mam pytanie, które będę chciał powtórzyć w drugiej części obrad – bo nie wiem, czy pan przewodniczący przeszedł już płynnie do drugiej części spraw, które nas dzisiaj tutaj gromadzą – a mianowicie czy słuszne są obawy o to, że płatności bezpośrednio nie będą wypłacane w terminie, który jest w tym celu prawnie wskazany?

Natomiast chciałbym, żeby skończyła się ta dyskusja, którą od lat słyszę: ile to Agencja zrobiła dobrego dla polskiego rolnictwa. Mogę powiedzieć, ile dobrego zrobiły kolejne rządy i pomimo różnych retorycznych sporów, jakie prowadziłem z ministrem Sawickim, mogę również uznać, ile poprzedni rząd starał się robić dla rolnictwa; ale to są działania władz publicznych w Polsce, a nie agencji płatniczej. To tyle w tym punkcie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Mimo wszystko chciałbym, zachowując porządek obrad, przejść do realizacji trzeciego punktu porządku dziennego i prosić prezesa o szczegółowe odniesienie się do tego pisma, o którym była mowa. Dostaliśmy kilka stron wyjaśnień, dotyczących tego tematu i tu w sposób naturalny rodzi się wiele pytań. A więc prosiłbym o szczegółowe odniesienie się do tego tematu.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie. Odniosę się do tego pisma. Pismo wiceprezesa Agencji w owym czasie, kiedy było wysyłane, było obiektywnym opisem sytuacji i tak ta sytuacja wyglądała.

Chciałbym podkreślić, że proces budowy systemu informatycznego w Agencji zawsze ma charakter dynamiczny. Mówiąc w wielkim skrócie, jest to budowa różnych płaszczyzn, czyli można powiedzieć, że są to etapy: funkcjonalności kontroli kompletności, funkcjonalności kontroli administracyjnej i funkcjonalności naliczania płatności, czyli generowania zleceń płatności. Tak była zaprogramowana ta cała operacja, którą wykonywał wykonawca zewnętrzny.

Każdy system i w każdym czasie, odkąd pamiętam funkcjonowanie ARiMR w okresie po akcesji, po wstąpieniu Polski do Unii, działa – czy funkcjonuje, czy ten proces przebiega – w określonych uwarunkowaniach. Z jednej strony, są to unijne akty prawne i krajowe akty prawne, na podstawie których można sformułować wymagania; wymagania, czyli to, co się formułuje i daje, mówiąc tak bardzo obrazowo, wykonawcy zewnętrznemu, żeby wykonał zadanie, które stawia Agencja. Wykonawca podjął takie zobowiązanie i w pewnym momencie, czyli w październiku, poinformował Agencję, że nie wywiąże się z tego zadania.

Z jakich powodów wykonawca nie wywiąże się z zadania? Z takich powodów, że system płatności w Polsce i pakiety pomocowe, które są w obszarze płatności obszarowych, są kilkunastokrotnie bardziej skomplikowane niż dotychczasowe. Tłumacząc, jakie były przyczyny, które przedstawiał wykonawca. W związku z tym wykonawca oświadczył, że nie wykona tego zadania w terminie. Agencja w odpowiedzi nie przyjęła tej deklaracji i takiego stanowiska, żądając wywiązania się z zadania.

Obrazując jeszcze skalę trudności, związaną z tworzeniem systemu informatycznego na 2015 r. w porównaniu z systemami chociażby w 2013 r. i 2014 r. można powiedzieć, że skala trudności jest rzeczywiście kilkunastokrotnie większa. W materiale informacyjnym są podane różne parametry oceny trudności i jest to do zweryfikowania, ale posłużę się jednym przykładem. Linie kodów przy systemach na lata 2013-2014 wynosiły średnio 30 tys., natomiast przy systemie na rok 2015 wynosiły 450 tys. To pewnie zdecydowało o trudnościach firmy wykonawczej. Niemniej jednak podjęliśmy zdecydowane działania, które polegały na tym, że nie przyjmujemy takiego stanowiska i żądamy wywiązania się

z przyjętego na siebie zobowiązania wraz z całym pakietem wszystkich konsekwencji, jakie z umowy wynikają dla wykonawcy.

Agencja również aktywnie uczestniczyła w procesie testowania wszystkich poszczególnych elementów czy etapów. Robiliśmy tak po to, żeby Agencja była lepiej przygotowana. Chcieliśmy, żeby nasi pracownicy byli przygotowani do pracy z programem; uczestnicząc w testach jednocześnie poznają program, a kiedy program zostanie zaimplementowany, to będzie go łatwiej obsługiwać.

W konsekwencji skończyło się w ten sposób, że prace wykonawcy zostały podzielone na etapy. Efekt naszych starań, a także współpracy z wykonawcą – ale zdecydowanej współpracy, żądającej wywiązania się z przyjętego zobowiązania – był pozytywny. To wszystko spowodowało, że wczoraj wykonawca postawił nam system, który będziemy mogli wykorzystać. Teraz potrzebujemy jeszcze kilku dni do zaimplementowania systemu do środowiska produkcyjnego Agencji; to działanie jest konieczne, aby można było rozpocząć całą operację, związaną z wypłatą płatności obszarowych od 1 grudnia. Ale przede wszystkim jest niezbędne wygenerowanie list zleceń płatności, bo listy są podstawą także do wystąpienia z zapotrzebowaniem na środki finansowe do Ministerstwa Finansów.

Panie przewodniczący, na dzisiaj mogę stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że system po tym czasie – tak jak powiedziałem, biorąc pod uwagę jego dynamikę – jest postawiony i 30 listopada będziemy mogli naliczać należności i generować listy zleceń płatności po to, żeby od początku grudnia rozpocząć proces wypłat.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do dyskusji. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chcę kontynuować to pytanie właśnie w tym obszarze, o którym mówi pan Gross. Tego, że zbudowanie systemu, który obejmie około 1,3 mln gospodarstw, jest skomplikowane, chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć. Nastąpiły pewne zmiany w dotychczasowym mechanizmie obsługiwanego finansowego, ponieważ doszły nowe pozycje, które będą od tego roku realizowane. Ale to nie jest sprawa, która spadła jak grom z jasnego nieba; było o tym wiadomo od rozpoczęcia negocjacji z Unią i przyjęcia PROW.

Pan prezes mówi, że sytuacja jest dynamiczna i wszystko jest płynne, ale jednocześnie dodaje, iż problemem dla Agencji przy budowie systemu płatności był brak jakichś aktów prawnych – tak rozumiem tę wypowiedź i proszę mnie skorygować, jeżeli źle myślę. Chcę się w takim razie zapytać, jakich aktów prawnych brakowało? Czy to były akty prawne, które miały w postaci rozporządzeń wyjść z ministerstwa rolnictwa? Czy też może Sejm, w którym byłem w poprzedniej kadencji, jakichś aktów nie przyjął? Czy wina spada na poprzedni Sejm, czyli również na poprzednią Komisję rolnictwa?

Pan prezes postawił gruby zarzut, że akty prawne uniemożliwiły przygotowywanie systemu informatycznego. Fakt, że system jest skomplikowany – jeszcze raz to powtórzę – był zapewne znany firmie, która wygrała przetarg; był znany wtedy, kiedy ten przetarg wygrywała. Kwota jest niebagatelna. W związku z tym chcę mieć absolutną pewność i wiedzieć, co się wydarzyło. Czy firma, która wygrała przetarg, nie wiedziała, na co ten przetarg wygrywa? Czy była przekonana, że jakoś to będzie? „My z synowcem na koń wsiędziem, Soplica na przodzie i jakoś to będzie”? Jaki był nadzór nad tą firmą? Rozumiem, że wykonanie również podlega kontroli bieżącej ze strony firmy, która zleca zadanie; również podlega kontroli ze strony ministerstwa, które przecież w ostateczności poniesie konsekwencje, a nie Agencja.

Teraz wydarzył się cud. To, proszę państwa, jest wydarzenie w kategoriach cudu. Z Agencji 13 listopada zostało wysłane przez pana wiceprezesa Banaszkiewicza pismo, w którym informuje ministra, że wykonanie programu informatycznego, który umożliwi pełne obsłużenie płatności bezpośrednich, nastąpi 21 kwietnia przyszłego roku. 21 kwietnia przyszłego roku. Pan prezes Agencji mówi, że Agencja, zagrożona tą perspektywą, podjęła jakieś działania. Część administracyjna – czyli sprawdzenie, czy wniosek jest w ogóle poprawnie złożony – będzie gotowa w grudniu. Niektóre elementy systemu

będą w lutym. A gospodarstwa, które miały to szczęście czy nieszczęście, że były wylosowane do kontroli na miejscu, jak również gospodarstwa, które w swoim wniosku zawarły komponent powierzchni proekologicznych, będą miały możliwość naliczania wniosków od kwietnia.

Proszę państwa, dlatego my na pierwszym posiedzeniu Komisji – a wydaje się, że w tej chwili jest dużo innych, bardzo ważnych spraw dla rolnictwa – zajęliśmy się tą kwestią. Pan przewodniczący, podobnie jak i my, byliśmy przerażeni tą sytuacją, że może się okazać, iż płatności bezpośrednie, na które tak czekają polscy rolnicy – ci rolnicy, którzy nie dostali pieniędzy w ramach pomocy suszowej; ci rolnicy, którzy są bankrutami ze względu na załamanie na rynku trzody chlewnej, na rynku mleka – będą opóźnione. Ci rolnicy oczekiwali płatności jak kania dżdżu, jak pustynia deszczu, denerwując się, że płatności bezpośrednie będą dopiero od 1 grudnia, a powinny być wcześniej. A teraz dowiadujemy się z pisma, że część z tych gospodarstw dostanie płatności w okresie prawnie dopuszczalnym, ale to będzie w maju i czerwcu przyszłego roku.

Podnieśliśmy taki, przepraszam za wyrażenie, hałas czy raban, bo Komisja rolnictwa – zresztą są na dzisiejszym posiedzeniu Komisji partnerzy społeczni – jest po to, żeby również zgłaszać tego typu informacje. Rozumiem, że minister Jurgiel podjął tę kwestię jako jedno z pierwszych zadań i również będziemy słuchali na sali sejmowej tego, co ma do powiedzenia w tej sprawie.

Natomiast to, co pan prezes Gross przedstawił, to jest absolutnie cud. Parę dni temu była absolutna kłapa i nagle się okazuje, że wszystko jest w najlepszym porządku i 1 grudnia zaczną działać dopłaty bezpośrednie. Chcę wyjaśnić, skąd ten cud się wziął.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Na początku chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Prosiłbym państwa zabierających głos, aby nie wygłaszać jakichś wielkich oświadczeń, tylko najlepiej by było, jakby były krótkie, zwięzłe pytania, żeby można było dać równie precyzyjną odpowiedź.

Odnosząc się do tego, co pan prezes wcześniej powiedział, to miałbym prośbę, żeby odpowiedzi były bardzo merytoryczne i aby nie próbować nas, posłów, przerażać dużymi liczbami. Przed chwilą pan prezes powiedział tutaj, że w 2013 r. było 37 tys. linii kodu, a w tej chwili to jest 450 tys. linii kodu, ale... Nie chwaliłem się, że przez 10 lat pracowałem w katedrze informatyki i inżynierii wiedzy i mniej więcej wiem, jak wyglądają bazy danych oraz jak się pisze oprogramowanie. A więc teraz oprogramowanie pisze się dużo łatwiej niż pisało się 5 czy 10 lat temu, bo składa się je z klocków i w takim jednym klocku może być 5 tys. linii kodu czy 20 tys. linii kodu; te klocki składa się normalnie myszką, a zatem nieuzasadnione jest straszenie posłów wielkością oprogramowania.

Również nieuzasadnione jest straszenie posłów tym, że obsługujemy milion, dwa czy pięć milionów gospodarstw rolnych, bo to akurat nie ma nic wspólnego z oprogramowaniem. Oprogramowanie jest takie samo, tylko baza danych, która to obsługuje, jest inna. To tak gwooli informatycznego podejścia do tego pisma.

Wiedziałem, że pan minister Sawicki chciał zabrać głos. Proszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dziękuję bardzo. Poseł Sawicki, jeśli można prosić.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem zapytać pana prezesa, czy w oparciu o budowany system informatyczny Agencja rozpoczęła i realizuje płatności zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich? Ile elementów dodatkowych zostało jednak wprowadzonych w ramach dopłat bezpośrednich po to, żeby wprowadzić nie tylko obowiązkowe unijne zazielenianie czy dopłaty dla młodego rolnika, ale także kwestie związane z płatnościami do pierwszych hektarów, z dopłatami produkcyjnymi? A także ile ewentualnie środków Agencja może wypłacić jeszcze do końca tego roku w ramach funkcjonującego systemu informatycznego i cały czas budowanego? Czy taka wiedza, taka informacja jest już dostępna w Agencji?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Właśnie w tym momencie nasuwa się to pytanie, bo wcześniej była mowa o cudzie. Prosiłbym też o odpowiedź na pytanie, czy od 1 grudnia będzie zbud-

wany cały system i będzie działał? Czy to jest tylko jakiś malutki etapik i ogłaszamy sukces, którego tak naprawdę nie ma? Proszę o odpowiedź. Później będziemy wiedzieli, czy mamy się dopytywać. Może wszystko jest dobrze i niepotrzebnie...

Posel Adam Ołdakowski (PiS):

Mam pytanie w podobnej sprawie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze, to proszę o zabranie głosu pana posła Ołdakowskiego.

Posel Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie, jakie akty prawne przeszkadzały Agencji, że nie mogła w porę usprawnić tego systemu tak, żeby działał? Czy nie było to tak samo, jak wtedy, gdy my, rolnicy, mieliśmy problem z tzw. zazielenieniem, gdy było opóźnione rozporządzenie pana ministra rolnictwa? Mieliśmy naprawdę wielki problem z naliczaniem środków finansowych właśnie w tym roku. Chodzi mi o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Może żeby się nie pogubić, poprosimy o odpowiedź na te dwa pytania: czy system jest gotowy? A jeśli nie jest gotowy, to w którym miejscu? Następnie będą zadawane kolejne pytania.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Panie przewodniczący, mam odpowiadać kolejno na te pytania?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, tak.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Pierwsza sprawa – cud. Nie mówię tu o żadnym cudzie, szanowny panie przewodniczący, bo mówię o zaistniałych faktach i nie jest moją intencją, aby posłów wprowadzać w błąd. Nie jest to moją intencją.

Sprawa cudu nie wchodzi w ogóle w grę, ponieważ jest tak, jak powiedziałem – od momentu, w którym wykonawca poinformował Agencję, że nie wywiąże się z terminu wykonania systemu, były podjęte konkretne działania. Zaraz, od następnego dnia po otrzymaniu tej informacji, odbywały się niemal co tydzień posiedzenia komitetów sterujących; komitet sterujący jest to ciało, w którym z urzędu znajdują się obydwie strony, czyli wykonawca i agencja. Szukano możliwości rozwiązania problemu. Żądano od wykonawcy przyspieszenia pracy i takiego jej zorganizowania, które wygeneruje efekty i umożliwi przygotowanie systemu. Trwało to bardzo długo. Następnie odbyły się także spotkania sygnatariuszy, czyli byli to prezesi firmy-wykonawcy i prezesi Agencji. Żądaliśmy wtedy wykonania umowy, co jest wyraźnie zawarte w dokumentach. W wyniku wszystkich podjętych działań oraz spotkań... Podkreślam, że dynamika była, cały czas to się zmieniało. Firma wykonawcza pracowała, dzieliła na etapy poszczególne prace i moduły po to, żeby zdążyć, żeby się wywiązać z zadania, aby termin postawienia systemu mógł umożliwić wypłatę należności od 1 grudnia. To jest odnośnie do tego cudu.

Szanowni posłowie, jeśli tak zostałem odebrany, to bardzo przepraszam, ale nigdy nie straszylem posłów. Nie mam pięciu lat, żeby robić takie zabawy.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Sawickiego, dotyczące zaliczek, to ARiMR po raz pierwszy w historii od wstąpienia Polski do UE zaczęła wypłacać zaliczki. To też jest duże przedsięwzięcie informatyczne, zważywszy na skomplikowanie całego systemu i pakietów pomocowych, rodzajów płatności itd.

Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie. Do końca miesiąca Agencja wypłaci tyle środków, ile było zaplanowane, czyli łącznie 2,71 mld zł. Pierwsza partia należności -1,3 mld zł – została wypłacona. Dnia 23 listopada obecny rząd przeznaczył na ten cel następną transzę pieniędzy; jest to ponownie ponad 1,3 mld zł, co w sumie daje łącznie wspomniane 2,71 mld zł płatności, które są realizowane. Do 30 listopada te środki zostaną wypłacone rolnikom. Patrząc na fakt wypłacenia tych pieniędzy chciałbym również podkreślić, że z pomocy krajowej z tytułu klęsk, dopłat do kredytów inwe-

stycyjnych, finansowania zalesiania gruntów – także o klęskowych sprawach była tutaj mowa – zostało wypłaconych blisko 657 mln zł.

Jeśli chodzi o zaliczki i ewentualne dopłaty, które od 1 grudnia będą wypłacane, to będzie to i tak najwyższa kwota w porównaniu do lat 2012, 2013, 2014.

Ostatnia sprawa – jakie akty prawne przeszkadzały. Nie mówiłem, że jakieś akty prawne przeszkadzały. Wskazywałem tylko szanownym paniom i panom posłom na uwarunkowania, w jakich powstaje system. Wymagania, które należy zgłosić do wykonawcy, muszą wynikać już ze szczegółowych rozstrzygnięć. Natomiast nie chcę podkreślać, że to była główna przyczyna. Główną przyczyną było niewywiązanie się wykonawcy z umowy; ale te elementy legislacyjne mają także na to wpływ. Wszystko, co uczestniczy w procesie, ma na to wpływ, ale przede wszystkim wykonawca chyba przeszacował swoje możliwości; a skomplikowanie całego systemu płatności na 2015 r. potwierdza tezę, że zadanie przerosło możliwości wykonawcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Wróć do mojego pytania – na jakim etapie jest budowa systemu? Czy mam rozumieć, że od 1 grudnia będzie działał już cały system? W piśmie, w pańskiej odpowiedzi, są podane różne daty – 18 listopada, następnie 8 lutego – i też nie wiadomo, czy to jest końcowa data. To jest podane na stronie 17 informacji.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Jak wynika z danych, które zostały przekazane do ministerstwa, do pana ministra Jurgiela, to te etapy są aktualne, ale z możliwością ich przyspieszenia. Oprócz tego z 7 grudnia przesuwamy termin na 1 grudnia, ponieważ po wszystkich rozmowach i naszych naciskach oraz rozliczeniach wykonawcy z wykonania zadania, ostatecznie wykonawca zaproponował dzień 7 grudnia jako termin rozpoczęcia wypłaty. W tej chwili, kiedy wykonawca postawił system do dyspozycji – system przetestowany, w którym nie ma ani błędów krytycznych, ani innych – to jest realna możliwość rozpoczęcia tego procesu od 1 grudnia.

Natomiast pozostałe etapy budowy systemu są kontynuowane i można powiedzieć, że występuje tendencja skracania wyznaczonych terminów. Wydaje się jednak, że liczba operacji, które będą dokonywane w grudniu, nigdy i tak nie przekroczyła pewnej liczby rolników z uwagi na czas i możliwości, które wynikają i z systemu, i z możliwości technicznych Agencji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy ktoś ma pytania? Proszę, poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Zdaję sobie sprawę z tego, że ARiMR jest dużą agencją płatniczą; słyszę o miliardach złotych i znam te dane. Zdaję sobie sprawę z tego, że Agencja musi funkcjonować według określonych procedur, w tym procedur kontroli. U nas rolnicy mówią w ten sposób – śmieją się niejednokrotnie i żartują, bo wiedzą, że kontrole kosztują dużo pieniędzy – czy te nasze hektary, które mamy, są hektarami z gumi i co roku się zmieniają? Tak nie jest i dlatego, mając na uwadze koszty, składam wnioski i proszę o odpowiedź na pytanie, czy była sprawdzana efektywność prowadzonych kontroli? Chodzi mi o liczbę przeprowadzonych kontroli i skalę nieprawidłowości, które w wyniku tych kontroli zostały ujawnione. Chodzi mi o efekt kontroli; nie chodzi mi o kontrole wynikające z procedur, które są konieczne, niezbędne itd. Na bazie mojego doświadczenia zaryzykuję stwierdzenie, że zdecydowanie należałoby zmniejszyć liczbę kontroli chociażby z jednego powodu. Otóż rolnicy w stosunku do innych grup zawodowych – jako grupa przedsiębiorców czy osób prowadzących działalność gospodarczą – należą do jednej z najbardziej solidnych grup, dobrze gospodarujących na swoich włościach. To jest jedno pytanie.

Chciałem poruszyć również drugi temat. Przyzwyczailiśmy się do pewnego systemu funkcjonowania Agencji – wypłat raz w roku. Chcę podkreślić, że proces gospodarczy w rolnictwie jest procesem bardzo długim, jedynym w swoim rodzaju, czyli na pieniądze wykładane na koszty trzeba sporo czekać. Wydaje mi się i jestem co do tego przekonany, że tak byłoby lepiej – i składałbym również wnioski o rozważenie tej propozycji przez

Wysoką Komisję – żeby Agencja wypłacała należne środki z budżetu na wyrównanie kosztów produkcji dwa razy do roku.

Proszę państwa, będzie to teraz szczególnie ważne – szczególnie ważne – kiedy opłacalność produkcji, za wyjątkiem produkcji drobiu, jest kosmicznie niska. Każdy grosz, każde pieniądze wypłacane wcześniej rolnikom będą dla nich tlenem, potrzebnym dla ich dalszego istnienia; szczególnie dotyczy to trzodowców. Uważam, że jest to bardzo ważny problem. Powtarzam raz jeszcze, że powinniśmy zrezygnować z przyzwyczajenia i nawet ze względu na mnogość pracy rozliczać wypłaty np. w zaliczkowym systemie 50%. Agencja powinna to rozważyć, ale wcześniej gremia o tym decydujące powinny rozważyć wdrożenie tego elementu, tak aby wcześniej przekazywać pieniądze na wyrównanie kosztów produkcji. Rzecz w tym, aby ulżyć rolnikom, bo w tej chwili grozi nam prawdopodobnie spora fala rolniczych protestów; ale to omówimy na spokojnie w późniejszym czasie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie. Jeśli chodzi o kontrole, to co do zasady wynikają one z przepisu, że 5% gospodarstw jest przeznaczonych do kontroli. W związku z tym Agencja nie ma dowolności kształtowania zakresu obszaru kontroli, bowiem to wszystko jest uregulowane w przepisach. Agencja jest jednostką wdrażającą przepisy, jednostką wykonawczą.

Co do wypłaty dwa razy w roku, to wyjątkowo, po raz pierwszy od wstąpienia Polski do Unii, Agencja wypłacała zaliczki. Natomiast Agencja również nie ma możliwości kształtowania terminów wypłacania, a także nie może decydować, czy środki będą wypłacane w takiej czy w innej racie; nie może również ustalać liczby akcji wypłacania środków. Te decyzje leżą poza możliwościami i kompetencjami ARiMR.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, w uzupełnieniu pozwolę sobie jeszcze raz zabrać głos i powiem tak: moja firma była pięć lat z rzędu kontrolowana. Na zasadzie chybił-trafił? No, nie wiem.

Druga sprawa. Skoro Agencja w tej chwili nie może wypłacać środków dwa razy do roku, to uważam, że na szczeblu decyzyjnym należy rozważyć taką kwestię, iż trzeba w tym celu stworzyć odpowiednie warunki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan poseł Wojciechowski. Proszę o zabranie głosu.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie. Chodzi mi o wnioski. W jakim stanie są w tej chwili wnioski? Czy one są wprowadzone do systemu? Czy sprawdzona jest ich kompletność? Czy zrobiona jest kontrola administracyjna? Jakie czynności należy jeszcze wykonać z wnioskami, żeby możliwe było wygenerowanie listy płatności? To jest jedna rzecz.

Nie bardzo też zrozumiałem, czy teraz w grudniu będą wybierane te gospodarstwa, które mają tylko płatność obszarową, a nie będą naliczane środki gospodarstwom, które mają np. pakiety ekologiczne? Czy inne gospodarstwa będą musiały czekać? Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem.

Następna rzecz to sprawa osławionych PEG-ów (PEG – powierzchnia ewidencyjno-gospodarcza) i pomiaru powierzchni. Czy w tym zakresie coś się zmienia w nowym systemie? Powszechnie wiadomo, że gospodarstwa, które mają działki, na przykład, o jakimś tam nachyleniu, przy pegowskim pomiarze powierzchni po prostu tracą część swego obszaru, co jest przyczyną wzywania rolników do Agencji, a nierzadko również ich karania, w tym karania karnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Uprzejmie proszę o odpowiedź.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Jeśli chodzi o pytanie, mówiąc najogólniej, co z wnioskami o płatności obszarowe, to wszystkie wnioski złożone przez rolników są już po etapie kontroli kompletności, czyli zostały wprowadzone do systemu, a następnie została wykonana kontrola kompletności. Wnioski także zostały skontrolowane administracyjnie; zrobiono to w odniesieniu do tych wniosków, do tych gospodarstw, które były objęte wypłatami zaliczek. Natomiast z chwilą oddania systemu informatycznego będzie następował dalszy proces kontroli administracyjnej i proces wygenerowania list zleceń płatności.

Co do PEG-ów, to jest to też proces dynamiczny, dlatego że sytuacje, które mają miejsce i zdarzają się – i myślę, że będą się nadal zdarzać, chociaż już w coraz mniejszym zakresie – także wynikają z faktu powstawania zmian w rzeczywistości gospodarczej. Tak się dzieje, gdy ktoś chociażby przywróci jakiś obszar do użytkowania rolniczego; podaję to jako przykład. Też wtedy mogą zaistnieć rozbieżności pomiędzy deklaracjami a tym, co się znajduje w systemie, w odwzorowaniu systemu; z tym, że jeśli jest rozbieżność, to nie ma takiej sytuacji, żeby wnioskodawca został ukarany z tego tytułu, iż w systemie jest coś innego niż w rzeczywistości. Działka, która istnieje w rzeczywistości, zawsze się obroni w konfrontacji z tym, co jest w systemie; może być dodatkowa kontrola i można zweryfikować stan faktyczny na miejscu. Ale potwierdzam, że być może, a nawet może się pojawiać od czasu do czasu taka sytuacja. Na pewno dzieje się tak w mniejszym zakresie, niż to miało miejsce kilka lat temu, bowiem baza geodezyjna jest coraz bardziej uporządkowana.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Leszek Galemba.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie. Mam proste pytanie: o ile miesięcy budowa systemu jest opóźniona? A także chciałbym się dowiedzieć, czy ten system jest w ogóle zbudowany? Przecież pan prezes mówi, że system będzie dalej budowany, więc czy jest on gotowy, czy nie jest gotowy?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze chciał zabrać głos pan Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie. Jeszcze raz chciałem wrócić do kwestii wniosków i kontroli administracyjnej. Jak wynika z tego, co wiem, to przynajmniej znaczna część wniosków – również tych, na które zostały wypłacone zaliczki – nie jest poddana, póki co, kontroli administracyjnej. Prosiłbym o wyjaśnienie sprawy, ponieważ takie mam informacje z biur.

Druga rzecz to kwestia powierzchni ewidencyjno-gospodarczych. Sprawa dotyczy prostych sytuacji. Na przykład, rolnik uprawia całą działkę i do księgi wieczystej jest wpisana powierzchnia tej działki, natomiast powierzchnia ewidencyjno-gospodarcza, ten PEG, jest z reguły niższy. Wtedy powinna być zastosowana zasada dobrej wiary wobec ksiąg publicznych. Natomiast w przypadku Agencji ta zasada dotychczas nie była stosowana. Czy ta zasada będzie stosowana? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy system jest gotowy. Ten system, który obsługuje płatności obszarowe, to nie jest jeden produkt.

Panie przewodniczący, przepraszam, że tak mówię, ale też nie jestem informatykiem z zawodu.

System informatyczny nie jest jakimś jednym produktem, który jest skończony od a do z. Jest to system, który ma poszczególne funkcjonalności. Te funkcjonalności, które pozwalają na wypłatę płatności obszarowych od 1 grudnia, z początkiem grudnia, są gotowe. Następnie są przygotowywane pozostałe elementy systemu, ale nie można

powiedzieć, że ich nie ma. A więc problem, który zaistniał, że systemu nie ma i nie będzie płatności – jest nieprawdziwy.

Oświadczam z całą odpowiedzialnością, że system, który wczoraj otrzymała Agencja, jest tworzony w procesie; to nie jest system, gotowy z dnia na dzień. System jest postawiony. Jest też implementowany do środowiska produkcyjnego Agencji. System będzie umożliwiał realizację płatności, co także jest do zweryfikowania.

Czy była kontrola administracyjna w odniesieniu do zaliczek, które zostały zrealizowane? W tym zakresie – jakich płatności zaliczki dotyczyły – to kontrola administracyjna była dokonana.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, proszę jeszcze raz o głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę – *ad vocem*.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Pytałem o system, a nie o część. Panie prezesie, pytam o system, a nie o część systemu. Wsłuchując się w pana odpowiedź trudno mi określić, jaka część jest zrealizowana. Pytam się o cały system. Również pytałem o datę – ile miesięcy lub lat wynosi spóźnienie?

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Opóźnienie jest takie, że firma wykonawcza powinna postawić system funkcjonalności do dyspozycji Agencji 18 listopada. Niestety, nie wywiązała się z tego. Omówiłem najbardziej przejrzyście, jak potrafiłem, te argumenty, którymi posługiwał się wykonawca, podając przyczyny zaistnienia tej sytuacji oraz przedstawiłem nasze działania, które spowodowały, że te funkcjonalności...

System dotyczący płatności obszarowych obejmuje szereg funkcjonalności i zależności. System musi być powiązany z bazą referencyjną, czyli z bazą LPIS i z wieloma innymi elementami. Na dzisiaj można powiedzieć, że ta funkcjonalność od 1 grudnia umożliwi wypłatę, oprócz zaliczek, dla około 35% rolników. Patrząc na to, jak kształtowały się wypłaty w minionych latach, to były one na podobnym poziomie lub też niższym; a doliczając zaliczki można powiedzieć, iż jest to zdecydowanie więcej niż w latach minionych, bo liczba rolników, która została objęta zaliczkami, będzie wynosiła 1 000 071 osób.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zrozumiałem pytanie pana posła w ten sposób, że prosił o odpowiedź, o ile miesięcy czy tygodni – bo mam nadzieję, że nie lat – przesunęli państwo oddanie systemu w całości. A także padło pytanie, jakie kary umowne zostały już nałożone na wykonawcę tego systemu.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Panie przewodniczący, zacznę od kar. Kary zapisane w umowie stanowią 20% od poszczególnych elementów, przewidzianych do oddawania przez wykonawcę, czyli można powiedzieć, że stanowią 20% od wartości umowy. Te kary będą już naliczane. Nie jestem w tej chwili przekonany o tym, że ten proces już ruszył. Praktycznie od 19 listopada można byłoby już zacząć naliczać kary. Na pewno wykonawca kar nie uniknie i jest to dla mnie rzecz oczywista.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jeszcze została druga część, a właściwie pierwsza część pytania: o ile wykonawca się spóźnił? Zakładamy, że od 18 listopada są już naliczane kary. Chcielibyśmy wiedzieć, jaką datę zakończenia pracy zadeklarował wykonawca. W jakim terminie się wyrobi?

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Wykonawca przedstawi ostatni element funkcjonalności systemu, czyli IV etap, do 30 maja. Dotyczy to funkcjonalności odnoszących się do ustalenia kwot nienależnych, czyli można powiedzieć, że jest to sprawa marginalna.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo. Nie wiem, czy pan prezes chce specjalnie tak odpowiadać na pytania, żeby nie odpowiedzieć, żebyśmy nie zrozumieli, czy ja po prostu nie rozumiem pewnych rzeczy?

Interesują mnie proste informacje. Był zorganizowany przetarg. Kiedy był zorganizowany ten przetarg? Czy był zorganizowany w takim czasie, że można było go zrealizować? Jaki był zakres przetargu? Czy zakres przetargu obejmował całość postawienia systemu? Czy ten przetarg obejmował całą działalność systemu? Jakie były etapy wykonania tego zadania? Chciałbym usłyszeć, na jaką kwotę opiewało zadanie, bo to jest dla mnie bardzo ważne. Jaka była kwota? To jest kilka pytań i myślę, że pan prezes odpowie w taki sposób, że w końcu zrozumiem odpowiedź, bo nie do końca rozumiem.

Następna rzecz. Czy wykonawca zgłaszał Agencji wcześniej jakieś problemy, że może nie wyrobić się w ustalonym terminie? Czy Agencja wcześniej zgłaszała informację ministrowi o tych problemach? Czy odchodzący minister wiedział o tych problemach, czy dowiedział się o nich dopiero w momencie zmiany rządu? Czy zwiększył się zakres oferty i będzie zmieniona kwota przetargu, czy pozostanie kwota początkowa? Bardzo często bywa tak, że wykonawca później mówi, iż musi zwiększyć zakres prac i chce zwiększyć kwotę.

Jeżeli dobrze zrozumiałem, to ten „cud”, o którym tu mówimy w cudzysłowie, tak naprawdę dotyczy 7 dni. Z pierwszego pisma wynika, że system miał być oddany 7 grudnia. A teraz pan prezes tak nam to wszystko pięknie przedstawił, że system jest postawiony i wszystko działa dynamicznie. Dynamika, dynamika, cztery razy dynamika w każdym zdaniu, ale ta dynamika pozwoliła całość wykonania przesunąć tylko o siedem dni – z 7 grudnia na 1grudnia.

Ostatnie pytanie, na które chciałbym też usłyszeć odpowiedź: czy pan prezes startował w wyborach i kto w tym czasie odpowiadał za Agencję? A także chciałbym wiedzieć, czy to nie jest powodem tego spóźnienia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę od razu o odpowiedź, żebyśmy się nie pogubili.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy można zabrać głos w kwestii formalnej?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, szanowne prezydium. Zwracam się w szczególności do pana przewodniczącego Ardanowskiego i pana Telusa, ponieważ mają duże doświadczenie. Oczywiście, także zwracam się do pana przewodniczącego. Otóż chcę się zwrócić do panów z prośbą, aby zmienić sposób prowadzenia debaty na posiedzeniu tejże Komisji. Chcę panów o to prosić także dla panów dobra, bo za chwilę tymi agencjami będą kierować ludzie rekomendowani przez państwa. Zadawanie pytań i przywoływanie każdorazowo... Dzisiaj możemy sobie pozwolić na taką debatę, ponieważ jeszcze nie pracują wszystkie Komisje; ale zaraz będą pracowały, a doskonale wiemy, jak bardzo brakuje czasu.

Proszę panów, istotą rzeczy dzisiejszej debaty jest kwestia, czy jest zagrożony termin wypłat bezpośrednich dla rolników, bo rolnicy na nie czekają. Wszyscy posłowie uzasadniali, że to jest istota rzeczy. Ale nie wyręczajcie urzędników Agencji. Jeżeli ktoś z państwa posłów chce się dowiedzieć, na jakim etapie są prace, jakie jest zagrożenie – to mamy instytucję interpelacji. Można się zwrócić z interpelacją i można te informacje uzyskać. Powinniśmy omówić zasadniczy temat i ewentualnie skorzystać, zgodnie z regulaminem, z instytucji dezyderatu, składania wniosków w imieniu Komisji do ministra, do premiera itd., itd.

Panowie, w szczególności dwaj panowie wiceprzewodniczący – przecież o tym wiecie. Rozumiem, rozumiem, do czego dzisiaj tutaj zmierzacie, ale naprawdę to nie jest dobra

droga. Po prostu chcecie zmienić styl pracy na posiedzeniu Komisji, zmienić styl debaty; ale powiadam, że to nie będzie dobre także dla państwa, bo za chwilę my będziemy w nieskończoność te pytania tłoczyć, a przecież to nie o to chodzi. Tu chodzi o sprawne, skuteczne przeprowadzenie debaty i wyciągnięcie oraz sformułowanie wniosków przez Komisję i skierowanie ich do odpowiednich władz – do ministra, do premiera.

Naszą wspólną troską jest rzeczywiście doprowadzenie do tego, aby rolnicy otrzymali na czas pieniądze, na które tak bardzo czekają, a nie zajmowanie się tym, czy kary się naliczy lub jak długie będzie opóźnienie. A skąd prezes Agencji ma wiedzieć o tym, o ile jeszcze opóźni się tenże wykonawca? Czy wielu z nas nie występuje w obrocie gospodarczym? Przecież wiemy, że różne rzeczy zdarzają się w obrocie gospodarczym – tu także. Nie mam wątpliwości – jeśli Agencja nie naliczy kar, to są organy kontrolne, które wyciągną konsekwencje w stosunku do Agencji itd., itd. Jest nowy minister i minister sobie z tym poradzi.

Bardzo proszę, bardzo proszę o skorygowanie sposobu prowadzenia tej debaty. Dziękuję.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pozwolę sobie odpowiedzieć, ponieważ pan poseł Żmijan bezpośrednio mnie dotknął. Wydaje mi się, panie pośle...

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Nie chciałem pana dotknąć, panie przewodniczący. Proszę tego tak nie traktować.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pan raczył mnie wspomnieć, więc odpowiem panu najprościej, jak potrafię. Nie zna pan zasad funkcjonowania Komisji w Sejmie i roli oraz odpowiedzialności Komisji. Komisja rolnictwa, a nie pojedynczy poseł, który ma prawo składać interpelację – a może pan sobie składać – to Komisja rolnictwa pełni funkcję nadzorczą w ramach parlamentu nad obszarem rolnictwa i rozwoju wsi. W związku z tym to jest obowiązkiem Komisji – nie tylko jej dobrym prawem, a obowiązkiem – aby w sytuacjach, o których się dowiadujemy, które się pojawiają czy są zgłaszane również przez rolników, domagać się precyzyjnych wyjaśnień ze strony ministra rolnictwa i podległych mu instytucji.

To nie jest nasze widzimisię czy złośliwość pod adresem pana prezesa Grossa. To jest nasz podstawowy obowiązek – co odpowiedzieć rolnikom, którzy martwią się, czy dostaną dopłaty bezpośrednio. Doprowadziliśmy rolnictwo do takiego stanu, że bez dopłat bezpośrednich, które mają przecież w zgodzie z prawem trafić do rolników do końca czerwca, część gospodarstw zbankrutuje. Stąd jest taka presja na zaliczki, na cząstkowe wypłacanie, na wyselekcjonowanie gospodarstw. Niemożliwe – to są zawsze, co roku, obietnice niemożliwe do spełnienia: wyselekcjonowanie gospodarstw albo w zakresie wielkości, albo dotkniętych klęskami żywiołowymi. Takich możliwości nie ma.

Dlatego dopytujemy się i jest to absolutnie uzasadnione, ba, jest to niezbędne, żeby ustalić, jaki jest stan faktyczny. Proszę mnie nie odsyłać do interpelacji czy do indywidualnych rozmów z panem prezesem.

Jeszcze nie skończyłem.

Obowiązkiem Komisji jest ustalić, jaki jest stan faktyczny. Nie to, co Agencja robiła przez miesiące, tylko to, co się wydarzyło i co jest opisane w piśmie, którego pan zapewne nie zna. Widocznie pan tego pisma nie zna.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Jest pan pewien? Jest pan tego pewien?

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Co się wydarzyło, że 13 listopada wiceprezes Agencji poinformował ministra, iż Agencja nie jest przygotowana do wypłaty płatności bezpośrednich? Pismo wpłynęło do ministerstwa 16 listopada. To powinno być powodem bicia na alarm i Komisja rolnictwa to czyni, a pan robi nam z tego zarzut?

Posel Stanisław Żmijan (PO):

Ad vocem, panie przewodniczący. Otóż, panie przewodniczący, nie mówiłem o niczym innym, tylko właśnie o tym, że Komisja ma prawo i obowiązek zajmować się najważniejszymi problemami i m.in. tym problemem.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To jest teraz najważniejsza sprawa.

Posel Stanisław Żmijan (PO):

Tak jest i to powiedziałem na wstępie, zabierając głos.

Panie przewodniczący, po pierwsze, prawdopodobnie miałem szansę dłużej być szefem Komisji niż pan przewodniczący, w związku z tym proszę nie robić takich wycieczek, bo po prostu gra pan nie fair. Mówiąc o tym, czy zapoznałem się z pismem, czy nie, znów gra pan nie fair, poniżej pasa.

W związku z tym apeluję. Pan doskonale wie, że jest problem. Problem powinien być zreferowany. Pan minister zreferował. Jest seria pytań i są odpowiedzi. Jeżeli pan przewodniczący chce prowadzić tę debatę tak, jak pan przewodniczący ją prowadzi, to będzie pan ją prowadził do wieczora. Oczywiście, efekt będzie taki, jaki będzie. Są instytucje, z których Komisja powinna korzystać zgodnie z regulaminem – i powinna to robić. Pan przewodniczący jeszcze też doskonale wie o tym, że każdy urzędnik, od ministra począwszy w dół, ma prawo odpowiedzieć na tyle, na ile posiada wiedzę i na ile po prostu mu pozwala bieżąca sytuacja w konkretnej sprawie.

Nie można tak prowadzić debaty. Niech sam pan powie, panie przewodniczący. Ja o tym mówię i o niczym więcej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Prosiłbym pana prezesa o odpowiedź.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Czy minister wiedział o trudnościach? Oczywiście, zgłaszane były informacje o tym, że są trudności. Stąd też minister podjął takie działania, że skierował kontrole do Agencji, które miały także zweryfikować elementy stanowiące o tych trudnościach.

Czy zwiększył się zakres? Zakres się nie zwiększył, zakres jest ten sam. To, co było przedmiotem zamówienia, jest do końca przedmiotem tego zamówienia.

Kiedy Agencja dowiedziała się o trudnościach? Agencja występowała z pismem o przyspieszenie prac, ponieważ uczestniczyła w testach, więc występowała o przyspieszenie prac w zakresie budowy systemu i wówczas wykonawca powiedział, że nie jest w stanie przyspieszyć prac. Po czym poinformował nas 18 listopada, że nie jest w stanie oddać do dyspozycji systemu. O tym mówiłem.

Ten temat był cały czas przedmiotem naszej korespondencji, naszych spotkań, spotkań sygnatariuszy, spotkań komitetów sterujących. Podczas spotkań staraliśmy się podejmować takie działania, które wymuszają na wykonawcy optymalne rozwiązanie. Tym optymalnym rozwiązaniem w tej sytuacji jest fakt, że firma wykonawcza postawiła nam system, który umożliwi rozpoczęcie płatności obszarowych od 1 grudnia. Na tę chwilę system płatności obszarowych jest objęty w Agencji najwyższym priorytetem.

Cały okres funkcjonowania, trwania procesu jest także objęty parasolem antykorupcyjnym. W ubiegłym roku i w tym roku występowałem jako prezes Agencji do ministra, do CBA o objęcie procesu parasolem antykorupcyjnym z uwagi na wagę problemu i na niebezpieczeństwa, które mogą się pojawiać w całym procesie.

A więc ze swej strony dołożyliśmy wszelkich starań, czego efektem jest właśnie stworzenie takiej możliwości, aby od 1 grudnia można było wypłacać płatności obszarowe. Ten wątek zakończę informacją, że będzie to największa liczba rolników otrzymujących płatność i największa kwota pieniędzy od trzech lat, która będzie skierowana do naszych beneficjentów – do polskich rolników.

Padło jeszcze pytanie o kwotę ofert, czyli o to, ile kosztował system. System, o którym mówimy, kosztował 44 mln zł. Chcę przy tym powiedzieć szanownym panom posłom, żeby była jakaś skala odniesienia i porównania, że system, który był budowany w 2003 r. dla rozpoczęcia płatności w 2004 r., kosztował około 200 mln zł.

Posel Robert Telus (PiS):

Ostatnie pytanie padło w sprawie wyborów.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Pozostaje jeszcze kwestia wyborów. Tak, oczywiście, startowałem w wyborach. Nie miało to żadnego wpływu na budowę systemu i na funkcjonowanie Agencji. Absolutnie żadnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Chciałbym tylko jeszcze raz powiedzieć w imieniu ministerstwa jako jednostki nadzorującej, że mam określone zapewnienie departamentów merytorycznych; to, co robimy w tej chwili, to staramy się na wszelkie możliwe sposoby, żeby dopłaty ruszyły 1 grudnia. Oczywiście, okrojone; oczywiście, gospodarstwa do 7 ha, oczywiście, bez różnych dopłat, wynikających z nowego systemu. Ale chcemy puścić komunikat, że jak gdyby w odbiorze społecznym panujemy nad tą sytuacją, bo czy rolnika interesują szczegóły? On chce mieć pieniądze na koncie. Jest problem, ale mam zapewnienie i gwarancję – od pani dyrektor Mantur z działów merytorycznych. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Dnia 23 listopada, a dzisiaj mamy 25 listopada, pan minister Krzysztof Jurgiel skierował wniosek o zlecenie audytu i już jest rozpoczęty wewnętrzny audyt, który przeprowadza Centralny Ośrodek Informatyki MSW. Oczywiście, audyt ten dotyczy wdrażania systemu informatycznego. Mamy tu wymienione punkty: ocena słuszności, na jakim etapie, identyfikacja, jakie były informacje. Wszystko jest przygotowane szczegółowo. Nie będę tego dokładnie omawiać; przekażę tę listę panu przewodniczącemu. Mamy zapewnienie, że za 7-10 dni, a więc bardzo szybko, audyt pokaże nam wszystkie słabości, żeby można było podejmować następne działania, jeśli będą potrzebne. Oczywiście, cały audyt będzie trwał dłużej, ale to jest inna sprawa.

A więc są szybkie działania. Od 1 grudnia zaczną się wypłaty w ograniczonej formie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś ma pytania? Pierwszy zgłosił się pan poseł Wojciechowski.

Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie. Wspominał pan, że to oprogramowanie przeszło testy. Chodzi mi o to, żeby pan przybliżył wyniki testów wydajnościowych, bo one zawsze są najtrudniejsze do przejścia dla oprogramowania w Agencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę o odpowiedź.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Panie przewodniczący, chciałbym się wesprzeć wiedzą pana dyrektora Departamentu Informatyki.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Informatyki ARiMR Tomasz Stojek:

Aby coś dopowiedzieć na temat systemu informatycznego, musimy najpierw stwierdzić, że system informatyczny to nie tylko aplikacja, ale też infrastruktura. Przygotowując się do tej perspektywy, całkowicie zmieniliśmy sprzęt, który działał od 10 lat pod systemem ZSZiK (Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli). To wpływało na zmniejszenie wydajności działania systemu. Dzisiaj system dotyczy kampanii, jest postawiony na nowoczesnym sprzęcie, który pozwoli nam dużo szybciej i sprawniej realizować kolejne działania; potwierdzają to poprzednie odbiory różnych modułów tego systemu.

Na bieżąco – od kontroli kompletności, poprzez wprowadzanie wniosków za pomocą aplikacji „wniosek” czy generowanie wniosków spersonalizowanych – ten przyrost jest spowodowany tym, że jest nowa aplikacja, jest nowa infrastruktura. To widać. Tak samo będzie dla systemu kontroli administracyjnej, dla pierwszego etapu, wprowadzanego od 1 grudnia. Oczywiście, system będzie na bieżąco i tak monitorowany, bo wykonawca musi spełnić określone w umowie zapisy SLA. Jeżeli tych zapisów nie spełnia, to oczywiście tutaj też pojawią się kary.

Testy wydajnościowe są realizowane przez mechanizmy napędzające, bo oczywiście nie można dzisiaj zaprosić 11 tys. pracowników na testy, realizowane w środowisku odbiorowym i testowym. A więc testy wykonywane są skryptami, generując ruch na bazach danych. Faktyczne testy można tylko wykonać siadając z pracownikami z oddziałów i z biur powiatowych.

Dodam jeszcze, bo to ważne, że w testach odbiorowych uczestniczyli pracownicy biur powiatowych i oddziałów regionalnych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, szczegółowość naszych pytań wynika również z tego, że sami chcemy mieć wiedzę, by móc odpowiedzieć rolnikom, którzy nam stawiają takie pytania.

Jutro będę się spotykał z rolnikami z województwa kujawsko-pomorskiego, którzy zadadzą mi pytanie – kiedy będą dopłaty? A muszę im odpowiedzieć nie tak, że Agencja pracuje w pocie czoła, tylko konkretnie poinformować, kiedy będą dopłaty. Rolnicy mają bardzo złożone i niejednakowe wnioski. Niektórzy mają wnioski proste, niektórzy mają płatności dodatkowe, niektórzy mieli gospodarstwa kontrolowane, niektórzy mają powierzchnie proekologiczne itd., itd., a więc odpowiedź, że płatności rozpoczną się na początku grudnia, to nie jest żadna odpowiedź.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Kilka razy mówiłem, że 1 grudnia...

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To nie jest żadna odpowiedź. To nie jest żadna odpowiedź, która satysfakcjonuje rolnika.

Pan prezes powiedział jedynie, potwierdzając *de facto* to, co zostało przekazane w piśmie, że nie 7 grudnia, a 1 grudnia ruszy naliczanie dla najprostszych wniosków bez żadnych modyfikacji. Powtarzam – dla najprostszych wniosków. Jeżeli ktokolwiek złożył wniosek bardziej skomplikowany bądź został wylosowany do kontroli – albo stało się tak, jak państwo tutaj opisali, że wniosek zawierał niektóre dodatkowe elementy – to właśnie chcę dostać odpowiedź na pytanie, kiedy taki rolnik będzie miał wypłacone pieniądze? Tej odpowiedzi nie dostałem.

Cieszę się, że były wypłacone zaliczki, bo one pomogły trochę polskiemu rolnictwu. Dziękuję panu ministrowi Sawickiemu, że takie zaliczki były, chociaż śmiem podejrzewać, że tą bardziej szczególną okolicznością był nie problem suszy, tylko tegoroczne wybory; ale to już jest jakby sprawa historii. Podawanie teraz, że to jest wielki sukces Agencji, iż od 1 grudnia rozpocznie wypłaty najprostszych wniosków, a do tej pory wypłaćcała zaliczki, bo jest to największa w historii kwota przekazana rolnikom – to wydaje mi się, że nie o to nam chodzi.

Chcę wiedzieć, kiedy te gospodarstwa, które składają bardziej skomplikowane wnioski – mówię to językiem bardzo prostym – będą miały uruchomione naliczenia i wypłaty.

Głos z sali:

Do końca czerwca.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To chcę, żeby pan prezes Gross odpowiedział, że te grupy gospodarstw będą dostawały środki w lutym, te grupy otrzymają pieniądze w kwietniu, a ci będą czekali do końca czerwca. Chodzi o to, żebym mógł uzyskać taką odpowiedź, którą będę mógł przekazać rolnikom.

Domyślałam się, że tej odpowiedzi od pana prezesa nie otrzymamy, ponieważ próbujemy uzyskać tę odpowiedź na różne sposoby i do tej pory jej nie otrzymaliśmy; była tylko mowa o tym, że Agencja pracuje w pocie czoła. W związku z tym tej odpowiedzi będziemy oczekiwali od ministra, który pewnie będzie w stanie bardziej skutecznie wymusić udzielenie precyzyjnych odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę o odpowiedź.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. W żaden sposób nie mówię o sukcesie, ponieważ norma wypłaty od 1 grudnia jest już stałą praktyką od 2004 r. W żadnym momencie mojej wypowiedzi nie mówiłem o sukcesie, o jakichś nadzwyczajnych cudach, tylko mówiłem o faktach.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła o informacje, które pan był uprzejmy skierować, to, tak jak powiedziałem – płatności obszarowe ruszają od 1 grudnia. Jeśli chodzi o następny, drugi etap, to jest to kontrola administracyjna i nastąpi od 22 lutego. Jest to informacja zawarta w materiale skierowanym do Komisji rolnictwa. A także będzie naliczanie płatności z wyłączeniem spraw podlegających kontroli na miejscu oraz spraw zawierających deklaracje EFA. Szacuje się, że tych gospodarstw, tych rolników będzie kolejnych 500 tys.

A zatem, jeśli w pierwszym etapie będzie to w granicach 450 tys. gospodarstw, a w następnym, drugim etapie 500 tys. gospodarstw, to już jest 950 tys. gospodarstw.

Kolejny etap nastąpi od 4 kwietnia – weryfikacja po kontroli na miejscu oraz naliczanie płatności po kontroli na miejscu, a także gospodarstwa z deklaracjami obszarów proekologicznych EFA. Wdrożenie tego etapu pozwoli na wypłaty kolejnym 400 tys. rolnikom. A więc mamy 950 tys. beneficjentów plus 400 tys. – i zbliżamy się do wypłacenia środków dla 1,35 mln rolników.

Ostatni etap rozpocznie się od 30 maja. To są te funkcjonalności, które dotyczą ustalania kwot nienależnych. Można powiedzieć, że w skali wszystkich beneficjentów jest to margines; margines w sensie statystycznym. To potwierdzam.

Natomiast na pytanie, czy uruchamianie etapów może następować wcześniej, odpowiem tak: istnieje prawdopodobieństwo, że cały proces może być przyspieszony. Tak, jak powiedziałem, budowa tego systemu jest to proces dynamiczny i również może się zdarzyć taka sytuacja, jak teraz w odniesieniu do 1 grudnia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy pan poseł Galemba chce zadać pytanie?

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Tak. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie prezesie. Usłyszałem, że system, o którym mowa, ma opóźnienie około pół roku. My chcemy tylko usłyszeć tutaj prawdę. Zgadzam się z przewodniczącym Ardanowskim, że docieka prawdy; tu mamy możliwość i miejsce, by to zrobić. Panie pośle, nie trzeba krytykować i mówić, że nie możemy na posiedzeniu na ten temat rozmawiać, bo tylko na prawdzie możemy budować przyszłość – również przyszłość tego systemu.

Jeszcze mam pytanie do pana ministra, który mówił o tym, że ruszą teraz dopłaty dla rolników mających do 7 ha. Tak? Czy to się zgadza? Dlaczego się to dzieli w ten sposób – na gospodarstwa do 7 ha i więcej? Dlaczego w ogóle dzielimy rolników czy podmioty? Tak jak podmiotów gospodarczych nie powinniśmy dzielić na małe i duże, tak samo powinny być tylko podmioty czy gospodarstwa rolne. Dlaczego je dzielimy? Chyba celowo. Poseł Ajchler tak o tym mówił: najpierw dzielimy, żeby mimo wszystko był sukces i wypłaty dla 35%, ale wartościowo jest to 20% całych płatności, bo dostają je ci najmniejsi. Czy jest to prawda, czy nie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę odpowiedzieć.

Prezes ARiMR Andrzej Gross:

Jeśli chodzi o pierwszy etap, który będzie dotyczył wypłat od 1 grudnia tego roku, to ta grupa gospodarstw jest związana z ustalaniem współczynnika korygującego, który będzie ustalany od 1 grudnia 2015 r. Prosiłbym panią dyrektor Mantur, żeby uzupełniła moją wypowiedź. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich ARiMR Renata Mantur:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odnosząc się do poszczególnych etapów wdrażania systemu informatycznego: to faktycznie jest to uzależnione jak gdyby od zakresu deklarowanych powierzchni, jak również od zakresu schematów pomocowych, o które ubiegają się rolnicy. W 2015 r., tak jak w latach poprzednich, zgodnie z rozporządzeniem wspólnotowym, będzie stosowany współczynnik korygujący; współczynnik będzie dotyczył gospodarstw otrzymujących płatności powyżej 2 tys. euro. Z racji tego, że, zgodnie z preambułą rozporządzenia, ów współczynnik może się zmienić do 1 grudnia, w związku z tym w pierwszej kolejności są naliczane należności dla gospodarstw, które mają należną kwotę płatności bezpośrednich mniejszą niż 2 tys. euro. Chodzi o to, żeby potem nie korygować naliczeń.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, z naszej dyskusji, z wielu wypowiedzi kolegów posłów i posłanek wyłania się jasny wniosek, że oczekuje się innego niż dotychczas funkcjonowania Agencji. W związku z tym prosiłbym pana przewodniczącego o takie ujęcie sprawy, żeby Komisja rolnictwa – jako nadzorująca Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – zebrała propozycje i ustanowiła pewien pakiet zmian, które chcielibyśmy wprowadzić; powiedzmy, zrobić to w formie uchwały na którymś z następnych posiedzeń Komisji.

Jednoznacznie, z całą mocą chciałbym podkreślić, że szczególnie ważny jest w tej chwili podział wypłat chociażby na dwie raty. Tak jak powiedziałem, jest to ważne chociażby ze względu na to, że podmioty przyzwyczyły się do cyklicznej, następującej raz do roku wpłaty środków finansowych. Podmioty, które sprzedają nam środki produkcji, w tym okresie powodują czasową zwyżkę cen i tendencję zwyżkową na nasze produkty. Oni wiedzą, że wtedy będziemy mieli określony dopływ pieniędzy. Uważam, że należy w jakiś sposób zniwelować tę praktykę.

Uważam, że nie proponuję niczego dziwnego; choćby z uwagi na to, że po pewnym czasie należy wprowadzić korekty w funkcjonowanie takich organizacji, jak Agencja. Przecież pewne dotychczasowe funkcje Agencji się zużyły. Takie jest oczekiwanie rolników, beneficjentów, tych najważniejszych podmiotów.

Panie przewodniczący, dlatego jeszcze raz wnioskuję, żeby układ zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu Agencji znalazł się w pakiecie, zatwierdzonym uchwałą posłów-członków Komisji rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce coś uzupełnić?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Pani dyrektor Mantur już odpowiedziała na to pytanie wcześniej. Myślę, że tu chodzi o dyscyplinę finansową, czyli o gospodarstwa, które nie podlegają dyscyplinie finansowej. W tym przeliczeniu wychodziło około 7 ha; to są dodatkowe szczegóły. Oczywiście, chodziło mi głównie o uproszczenia – gospodarstwa, które nie są obciążone, nie są wytypowane do kontroli na miejscu. W pierwszej kolejności puszczaamy te gospodarstwa.

Bardzo dziękuję za pilną uwagę; wiem o tym, bo wtedy słuchamy i zadajemy pytania. Oczywiście, jako minister rozumiem, że pierwsze spotkania mogą być obciążone pewnym błędem i tak też się dzieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś ma pytania?

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, jeszcze jedna kwestia uszła mojej uwadze. W tym pakiecie bardzo ważnym elementem kontroli jest, np. zapis dotyczący 3% w skali błędów, ale nie więcej jak 1 ha. Proszę sobie wyobrazić, jaka to jest skala – 3% od gospodarstwa 20 ha, a także 3% w skali gospodarstwa o powierzchni 500 ha czy 1000 ha. A tu jest zapisane, że nie więcej niż 1 ha. A więc jestem ciekaw, czy to jest przepis typowo unijny, czy to jest przepis typowo polski – który, jak uważam, należy zmienić albo zapoznać się z uzasadnieniem i rozważyć kwestię zmiany tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Panie prezesie, czy może się pan ustosunkować do tego pytania?

Dyrektor departamentu ARiMR Renata Mantur:

Jeżeli chodzi o zasady stosowania zmniejszeń w zależności od stwierdzonych nieprawidłowości, to zostały one określone w przepisach prawa wspólnotowego. Zgodnie z tymi przepisami, w przypadku stwierdzenia niezgodności, która dotyczy poniżej 3% różnicy pomiędzy powierzchnią deklarowaną a powierzchnią stwierdzoną, nie nakłada się żadnych pomniejszeń. Natomiast jeśli różnica wynosi powyżej 3%, to wtedy stosuje się pomniejszenie, stanowiące podwójną różnicę stwierdzonej niezgodności. Zasady te wynikają wprost z przepisów prawa wspólnotowego.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Ale nie więcej niż 1 ha.

Dyrektor departamentu ARiMR Renata Mantur:

Ale nie więcej niż 1 ha. Jest to również warunek dotyczący 3% i także wynikający z przepisów wspólnotowych.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

To jest paranoja. Trzeba to zmienić czy choćby podjąć taką próbę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję za odpowiedź. Widziałem, że jeszcze zgłaszał się poseł, siedzący po mojej prawej stronie.

Poseł Mieczysław Miazga (PiS):

Mam pytanie dotyczące uruchomienia naborów do poszczególnych rodzajów wsparcia. Mamy w informacji odnotowane ogłoszenie naboru na grudzień, jeśli chodzi o przetwórstwo rolne. Były przeprowadzone konsultacje w terenie na temat zasad naborów. Osobiście uczestniczyłem w takich konsultacjach i zgłaszałem różne uwagi; podobne uwagi zgłaszała większość przetwórców. Pytano, dlaczego we wszystkich poprzednich naborach można było kupować specjalistyczne samochody do przewozu mięsa i przetworów, a w tym momencie jest to wyłączone? Przez wszystkich uczestników spotkań to wyłączenie było ocenione jako złe rozwiązanie. Przewożenie specjalistycznym samochodem sprawia, że dbamy o jakość towaru; taki przewóz nie powoduje przerwania łańcucha chłodniczego, zapewnia trwałość mięsa i przetworów itd. Pytanie brzmi – dlaczego tak się stało?

A druga sprawa to kwestia oświadczenia, które, moim zdaniem, jest niezasadne. Trzeba podpisać oświadczenie, że nie mogę tego kupić za swoje pieniądze, a przecież wiadomo, iż mogę kupić. Jeśli zakład musi generować zyski, żeby można było składać wnioski – bo potem przy ocenie ekonomicznej bez zysków wniosek nie przejdzie – to każdy ma na te zadania, ale wszyscy składamy wnioski, bo jest okazja i trzeba poprawiać warunki oraz unowocześniać produkcję. A więc dla mnie jest to niezrozumiałe – po co tyle procedur i właśnie m.in. takie bzdurne pytanie? Myślę, że należałoby w dalszym ciągu upraszczać te procedury.

Tak, jak mówiłem, konsultacje się odbyły. Większość uczestników konsultacji zgłaszała do tego programu poprawki, które nie zostały uwzględnione. Stąd moje pytanie – dlaczego tak się stało?

Mam jeszcze drugie pytanie. Na listopad/grudzień 2015 r. jest przewidziany nabór na działanie „Budowa i modernizacja dróg lokalnych”. To jest działanie, którego beneficjentami są jednostki gminne i powiatowe, ale czy będą składali wnioski do samorządów wojewódzkich? Tak? Do PROW? To jest moje pytanie.

Nie przedstawiłem się – nazywam się Mieczysław Miazga.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, chciałbym odpowiedzieć na to pytanie, jeśli można.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Jeśli będzie taka potrzeba, to poproszę o uzupełnienie odpowiedzi przez Agencję. Chciałbym powiedzieć ze swojej strony – jako jednostki nadzorującej – że 1 grudnia rusza nabór, jeśli chodzi o marketing i przetwórstwo produktów rolnych. Mówimy o tym naborze. Z mojej strony, sprawa jest jak gdyby o tyle zamknięta, że procedury poszły, rozporządzenie poszło – bo jeśli mamy ogłosić nabór, to wszystko musi być domknięte, łącznie z akredytacją.

Oczywiście, bardzo dziękuję za tę uwagę. To jest problem dotyczący kwestii, jak konsultować i jakie są wyniki konsultacji. Dzisiaj, po powrocie do ministerstwa, mam spotkanie z departamentem merytorycznym i będziemy m.in. rozmawiać o tym, jak usprawnić konsultacje społeczne, czyli, w jaki sposób to zrobić na etapie składania projektu i gdy później projekt rozporządzenia znajduje się w Rządowym Centrum Legislacji. Są składane propozycje, a później dzieje się tak, że na 10 propozycji 9,5 odpadło i wszyscy mówią: to po co robimy konsultacje, skoro i tak nikt nie uwzględni naszych wniosków? Już rozmawiałem na ten temat w resorcie i mamy pomysł. Zobaczymy. Zobaczymy, w jaki sposób to zafunkcjonuje. Jest pomysł, żeby bliżej przyjrzeć się tej kwestii. Nie mówię, że wszystkie wnioski są zasadne, ale na pewno to będzie zrobione. Rozumiem problem i wiem, czego dotyczą konsultacje. To, po pierwsze.

Jeśli chodzi, panie pośle, o tę konkretną kwestię, to ze stenogramów spiszę pańskie pytanie. Zapytam dzisiaj moich kolegów i poproszę, żeby się do tego odnieśli. Otrzyma pan odpowiedź na piśmie, dlaczego tak to wyszło. Dobrze? To jest jedno pytanie.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to w nowym PROW 2014-2020 odnowa wsi i usługi dla ludności zostały połączone w jedno działanie – „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”. Rozumiem, że drugie pytanie dotyczyło tego modułu. W ramach tego działania zostało uruchomione działanie związane ze środkami na drogi. Były bardzo intensywne działania podejmowane w tym zakresie. Myśmmy delegowali te zadania do samorządów i samorządy – po przyjęciu przez komitet monitorujący 25 września zaproponowanych przez samorządy kryteriów wyboru na drogi – uruchomiły to działanie. Akurat znam tę sprawę dość szczegółowo, ale nie bardzo rozumiem, czego dotyczy pańskie pytanie.

Poseł Mieczysław Miazga (PiS):

Chciałem się tylko dowiedzieć, czy dobrze rozumiem, że będzie to realizowane poprzez marszałków.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Zadanie delegowane do marszałka. Tu bardzo narzekają. Można powiedzieć, że przychodzę do ministerstwa bezpośrednio z pola – żeby nie powiedzieć, że z obory – ale bardziej z pola, z codziennej pracy. To jest dla mnie wyróżnienie. Powiem, że samorządy są bardzo nerwowe, jeśli chodzi o kryteria, które zaproponowały – ale nie my, tylko samorządy – w kwestii naborów odnośnie do spraw drogowych. Wiemy, że infrastruktura drogowa jest bardzo newralgicznym punktem. Pierwsze nabory zostały uruchomione. Będziemy sprawdzać, co i w jaki sposób możemy poprawić. Pieniądzy na drogi zawsze będzie mało,

ale powiem inaczej – optymistyczne jest to, że te pieniądze są. To jest samo w sobie optymistyczne, ale rozumiem sprawę i nie chciałbym tu wywoływać dyskusji.

Poruszył pan ważną rzecz, która będzie też podejmowana przez ministerstwo – pieniądze z polityki spójności na obszary wiejskie. Jest to osobny temat. Tu jest potrzebna rozmowa z panem ministrem Kwiecińskim. Są już prowadzone rozmowy, jestem po wewnętrznych uzgodnieniach. To jest ważne – jak na tę infrastrukturę przekierować środki. Można, można, jeszcze można będzie mieć na to wpływ. Prace trwają. Wiemy, znamy temat i on będzie podejmowany.

Panie pośle, to już wszystko, co chciałem panu odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Galemba.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Korzystając z tej okazji, że też wiele spotkań odbywałem z rolnikami, to chciałbym właśnie zaapelować do Komisji i do pana ministra, aby zmienić przepis, który niejako ogranicza działalność niektórych rolników. Jak wiemy, było tak głośno o składaniu wniosków na produkcję prosiąt. Byłem na spotkaniu, na którym minister Sawicki powiedział, że tylko tak możemy się uniezależnić, tworząc duże fermy, dużą produkcję prosiąt, żeby ich nie sprowadzać itd.

Moje pytanie i konkluzja do tej sprawy brzmi następująco. Otóż niektórzy rolnicy zabrali się za to i dzisiaj składają wnioski, a pod spodem czy na końcu tego procesu dowiadują się w ARiMR, że limit dochodów wynosi 200 tys. euro. Dzisiaj 200 tys. euro to jest około 800 tys. zł, czyli 2 tys. świń w roku ma produkować gospodarstwo. Teraz mówimy o tym, że w Unii na fermach czy nie na fermach produkcja prosiąt opłaca się tylko na poziomie 500 macior; a u nas ktoś, kto ma dzisiaj budować właśnie ten przyszłościowy program, nie może tak produkować, bo jeżeli 200 tys. euro jest przekroczeniem, to rolnik nigdy nie zacznie tego robić. Po prostu jesteśmy wyeliminowani. Znow rolnicy są wyeliminowani z tego programu.

W związku z tym proszę o to, by wpłynąć na zniesienie progu 200 tys. euro. Temat był już często podnoszony na naszych spotkaniach i zebraniach, ale do tej pory tkwi jak zadra i jest aktualny. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Prosiłbym o trzymanie się porządku obrad. Ten temat jest bardzo ważny, ale może omówimy go całościowo na kolejnym spotkaniu.

Czy są jeszcze pytania, dotyczące tematu posiedzenia? Nie słyszę. Na tym wyczerpałimy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję za uwagę. Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.